Nr. 98. Sobota 28 Kwietnia 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za maj: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 28 Kwietnia.

Są w Wiedniu dziennikarze, którym wojenne telegramy tak wcześnie rozstroiły nerwy, że przeraża ich już teraz każdy brzęk szabli. Tym biedakom nie może się to pomieścić w głowie, żeby tak liczny zjazd generałów i komendantów wojskowych na uroczysty obchód jubileuszu służbowego Arcyksięcia Albrechta nie miał także na celu ułożenia planu mobilizacyi lub może nawet wytknięcia planu armii w bliskiej wojnie! Ztąd pochodzą te codzienne pogłoski o bliskiej interwencyi austryacko-węgierskiej, o przygotowywanej po kryjomu mobilizacyi i wydaniu takich dyspozycyi, któreby w każdej chwili pozwoliły rzucić pokaźny korpus na teatr wojny. Niezadługo otrzyma Izba deputowanych odpowiedź na interpelacyę w sprawie wojny wschodniej a ponieważ już i w sejmie węgierskim wniesiono taką samą interpelacyę, więc hr. Andrassy ma podwójną sposobność uspokojenia umysłów. Obie odpowiedzi będą, rzecz naturalna, jednakowe co do treści a treść ta daje się z góry odgadnąć. Odpowiedź będzie tak opiewać, że monarchia austryacko-węgierska nie ma powodu do zaniechania neutralności dotąd, dopóki wojna na Wschodzie ma charakter zbrojnej egzekucyi celów humanitarnych, dopóki nie zanosi się tam na nowe kreacye państwowe, które wywracając obecny stan rzeczy postawiłyby w jego miejsce coś nowego z tendencyą nieprzyjaźną dla interesów monarchii. Poprawa losu chrześcijan tureckich nie wymaga bynajmniej ani wypędzenia Turków do Azyi ani nawet okrojenia ich terytoryum, a tworzenie nowych państewek lub księstw na pół udzielnych byłoby tylko podłożeniem nowych min pod wstrząśnięty już do głębi grunt wschodni. Nie same tylko interesa monarchii austryacko-węgierskiej są przeciwne takim kreacyom państwowym na Wschodzie. Cała Europa widziałaby w tem niebezpieczny zamach na pokój w najbliższej przyszłości. Można Turkom zarzucić niejedną przywarę, można potępić stanowczo nietylko ich dawny lecz i obecny system rządowy, ale tego nikt im nie odmówi, że w politycznem znaczeniu, mianowicie jako żywioł stanowiący rdzeń organizacyi państwowej, stali zawsze i stoją dotąd wyżej niż słowiańskie szczepy półwyspu bałkańskiego. Dwa lata patrzała Europa na wypadki, które wykazały niedojrzałość tych szczepów do wytworzenia nowej organizacyi państwowej z rękojmiami ładu i porządku. Dawne przechwałki zatem Serbów i Czarnogórców nie wprowadzą już w błąd nikogo.

W Berlinie starają się osłabić wrażenie słynnej mowy Moltkego o niebezpieczeństwie grożącem Niemcom ze strony Francyi. Zadanie to jest tem łatwiejsze, ile że ułatwia je prasa francuska, która zamiast oburzyć się insynuacyami wojennemi, tłómaczy je spokojnie w sposób pochlebny dla siebie. Zdaje się, że marszałek Moltke pofolgował zanadto żołnierskim zapatrywaniom swoim a zapomniał o względach politycznych, które niepozwalają Niemcom wpadać w te same błędy, jakie w swoim czasie Napoleonowi III wytykali. Ale bądź co bądź, Francya ma szczęście, bo choć sama lęka się wypadków, zaimponowała swoją siłą zbrojną największemu z strategików współczesnych. Zdaje się, że im więcej Francya bać się będzie, ażeby jej kto nie wyzwał do walki, tem więcej bać się jej będą inne państwa! Zakrawa to na żart ale nie jest bynajmniej żartem. Teraz bowiem znowu Włochy zaczynają wyrażać obawę, żeby system antiliberalny nie stał się wkrótce panującym i nie wskrzesił w Paryżu zamiarów restauracyjnych co do papieża. Zkądżeż znowu powstać mogła ta zużyta już dawno insynuacya w chwili tak niestosownej do tego, jak obecna? Pielgrzymi francuscy spieszący na jubileusz biskupi papieża do Rzymu niepokoją tak dalece Włochów! I to zakrawa na żart, ale także nie jest żartem. Gdyby przynajmniej liczba tych pielgrzymów była imponująca, obawa Włoch miałaby jaką taką, przynajmniej pozorną podstawę. Ale cóż zrobić może zjednoczonym Włochom kilkaset osób pobożnych spieszących do Rzymu nie z bronią w ręku, lecz z słowem hołdu i gratulacyi dla ojca św.? Kilkuset pielgrzymów nie można uważać za reprezentantów większości ludu francuskiego, bo choć senat francuski jest konserwatywny, Izba deputowanych posiada ogromną większość liberalną, która na wszelki wypadek musi być uważaną za legalną reprezentantkę ludności dotąd, dopóki nowe wybory nie zaprzeczą temu. Trzeba na to wielkiej małoduszności, żeby się obawiać w tej chwili zamachu na jedność włoską ze strony Francyi. Choćby nawet wkrótce nastąpił we Włoszech zupełny przewrót w duchu antiliberalnym i antirepublikańskim, Francya nie jest dla Włoch niebezpieczną już z tego powodu, że w drodze do Rzymu spotkać by się musiała z Niemcami a Niemcy stanowią zaporę nie tak łatwą do usunięcia.

Europa miała już dość czasu do oswojenia się z groźbą rozwinięcia sztandaru proroka w Stambule, gdyż powtarza się ona od detronizacyi Abdul-Azisa. Ale trudno oswoić się z rzeczą tak straszną jak ta groźba, chociażby ona nawet jak najczęściej a zawsze daremnie była powtarzaną. Wobec fanatyzmu religijnego Turków sztandar proroka jak był dotąd tak jest i teraz symbolem strasznej katastrofy, formalnej rzezi. Wypadki ostatnie zaś wykazały, że choć Turcy zdegenerowali w niejednym kierunku, siła fanatyzmu tli w nich ciągle i trzeba tylko trochę silniejszej podniety, ażeby wybuchła z niepowstrzymaną gwałtownością. Na tę siłę liczy sułtan jak na półmilionową rezerwę, a jeżeli nie wprowadza jej od razu w grę wojenną, to czyni to nie z obawy, ażeby skutek nie odpowiedział oczekiwaniom, lecz tylko z pobudek politycznych. Rozwinięty sztandar proroka byłby hasłem ogólnej rzezi nietylko na polu bitwy, lecz także wewnątrz państwa. Od chwili, gdy sztandar ten pokaże się wiernym, prawo wojenne przestanie obowiązywać na polu bitwy, a prawa ludzkości zostaną wszędzie podeptane, gdzie tylko muzułmanin sąsiaduje z chrześcijaninem. Taką katastrofę wywołaliby Turcy dopiero wtedy, gdyby pokonani przez Rossyę i opuszczeni przez mocarstwa musieli opuszczać Europę. Pójdziemy z Europy, jeżeli nas pokonają, ale zostawimy po sobie tylko trupy i zgliszcza! — tak wołały popularne dzienniki tureckie w ubiegłym roku, podburzając fanatyzm turecki wobec zbliżającej się wojny z Serbami. W tej chwili jednak Turcya liczy zawsze na pomoc Europy, a mianowicie na pomoc Anglii. Nadzieja pomocy zniewala Turcyę do przestrzegania wszelkich norm, jakie prawo i zwyczaje międzynarodowe uświęciły celem złagodzenia skutków katastrofy wojennej. Trzeba przyznać Turkom, że bardzo zręcznie kokietują Europę tą lojalnością mianowicie w ostatniej chwili. Turcya powołuje się na traktat paryski

---

2)

NA ŚWIECIE

SZKICE SPOŁECZNE

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“

I.

Przyjazd do Warszawy.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem mój Tomasz ubierając swoją figurę, coraz więcej w moich oczach przemienił się w prawdziwe straszydło. Bujną czuprynę kruczych włosów, z przodu i z tyłu rozdzielił na dwie strony spotykające się na uszach, pod szyją przypiął ogromnej wysokości z zachodzącemi pod nos końcami kołnierzyk, który opasał owym wązkim strzępkiem nazwanym krawatką. Dalej szła otwarta zupełnie, żółta pikowa kamizelka z białym haftem po obu stronach gorsu, dalej niższe ubranie tak obcisło przylegało do nóg, że zdawało się, szwy boczne lada chwila pęknąć powinny — dalej lakierowane trzewiki ze sprzączką kształtu prostokąta — wreszcie czarny, niezapinający się na piersiach surducik z szerokiemi jak u popa rękawami, dopełniał ubrania.

Spojrzawszy na niego, gdy z poważną miną przeglądał się w lusterku stojącem na oknie, parsknąłem od śmiechu; wyglądał jak półdjablę weneckie, albo co najmniej konik polny umaczany w atramencie.

— Teraz pokażno swoje chmielnickie arcydzieła — rzecze nie zważając na mój śmiech, ale z powagą nakrapiając pachnidłem klapy swojego surduta. — Co?... ta długa księża sutanna, to ma być tużurek? A niechże jego dyabli wezmą, tego twojego krawca, jakże on ci to wszystko spaskudził!... gdzież ten niedźwiedź widział i słyszał dawać w plecy podszewkę i to jakąś flanelową w czerwone paski! Rozbójnik, prosty rozbójnik! Weźno w rękę tę kapotę.. ależ to waży przynajmniej dwadzieścia funtów...

— A to piaskowe, co to ma być?

— No paltot letni...

— A to żółto-pomarańczowe?

— To także paltot zimowy *kalifornija* — mówię już pokorniej...

— Bój się Boga straszliwego, zkądżeście wy taki kolor wytrzasnęli... Wiesz to podobne... wiesz do czego... nie chcę ci wyraźnie mówić. Człowieku! a zbierz że to wszystko czemprędzej na jedną kupę i tak jak jest wyrzuć do śmietnika... W tem ani sposób pokazać się na ulicy, policya by cię zabrała na ratusz, uliczniki zrobiliby ruchawkę, jak Pana Boga kocham, formalny bunt z uciechy... tak, tak, wierzaj mi... No, no. gdzieście wy mogli odszukać taką *kalifornię*?

Najformalniej osłupiałem, na taką mowę Tomasza, pons wystąpił mi na twarz, a w oczach łzy się zakręciły. Przyznajcie sami czytelnicy, czy można tak od razu spaść z wysokości marzeń na taki padoł płaczu?! Ja, który ekwipując się w Chmielniku umyślnie jeździłem z matką po kupno materyałów do Pińczowa, który po całych dniach przesiadywałem w warsztacie krawca Judki i dysponowałem nawet obrębianiem pętelek — ani wątpiłem, że nie znajdę takiego drugiego eleganta w Warszawie. Calutką nudną drogę uprzyjemniałem sobie tylko myślą, jak ja to wystąpię w tym nowym z błyszczącego sukna surducie, jak zamaszyście uwiążę kokardę z czarnej mantynowej chustki, jak włożę na ucho czarną aksamitną bufiastą czapkę hiszpańską, taką samą jaką ma pan Kociubiński z Proszowic — a tu naraz powiadają mi, że to wszystko kwalifikuje się na śmiecie!

— Czegóż ci te łzy kapią z oczu mazgaju! — zawoła pół seryo, pół żartem mój Tomasz. — Brzydactwo i basta! — Posiedź w domu, jak będę wracał z bióra, przyprowadzę ci mojego krawca i zrobimy jakąś facyendę... Nie bój się, ja się znam na tem i nie dam oszukać...

Nie było co oponować, zresztą czegoż człowiek nie zrobi dla przyjaźni. Zostałem więc w domu, zawsze jednak nieprzekonany, żeby moja garderoba nie miała w sobie nic modnego.

Miałem dość czasu przed sobą, aby się rozejrzeć w mieszkaniu modnisia warszawskiego. Pokój był dość obszerny o trzech oknach umieszczonych w wystających na zewnątrz domu framugach, umeblowanie bardzo kawalerskie: rozłażące się łóżko, stół o trzech nogach, trzy krzesła każde innego koloru i stara z nieodmykającemi się szufladami komoda bez zamków — oto całe umeblowanie. Pan Tomasz jakkolwiek na ulicy odgrywał rolę dandego, w mieszkaniu porozrzucał swoje manatki po wszystkich kątach. Stary flanelowy szlafrok pełnił obowiązki i szczotki do czyszczenia lakierów, w miarę bowiem potrzeby, maczał się jego brzeg w oliwie którą smarowały się owe prostokątne chodaki — jak była potrzeba coś zetrzeć, druga poła przemieniała się w ścierkę, a wreszcie podczas zimna, służył na wzmocnienie kołdry na łóżku.

O ile mogłem zrewidować zapasy garderoby mego wybrednego kolegi, zdaje się, że prócz tego co na nim było, nie miał nic więcej. Prześcieradło służyło i za ręcznik, para kolorowych skarpetek, leżąca koło łóżka, miała tylko części górne, inna bielizna równie opłakane wykazywała mankamenta, koszule ograniczały się na całym gorsie i mankietach.

Widocznie od kilku dni pokój nie był zamiatany, miska do mycia i dzbanek na wodę stały pod piecem puste, a kulawy samowarek z tekturowym kominkiem taką miał od kipiącej kiedyś wody zapłakaną minę, że strach brał zaczepiać tego biedaka, proponując mu zagotowanie wody na herbatę. Na oknie za to stało kilka słoików z pomadą, szczotki i szczoteczki do włosów, kawałek pachnącego mydła, pęknięte kieszonkowe lusterko, a na klamce futryny wysychały zawieszone po praniu rękawiczki.

O pościeli nie ma co wspominać, bo na łóżku na pół wywleczona z poszewki poduszka, szczątki flanelowej pasiastej kołdry i różne inne przedmioty, widocznie przed chwilą staczały przed sobą bój o pierwszeństwo, które z nich może być na wierzchu.

Na komodzie w pudełku po cygarach było trochę tytoniu, kilkanaście rozrzuconych zapałek, dwie szklanki, miniaturowy lichtarzyk, a wśród nich rozwleczone kartki romansu Dumasa *Hrabia Montechristo* i kilka marek z numerami krzeseł do teatru.

Czując się już współwłaścicielem tego apartamentu, zabrałem się do zrobienia ja-

i żąda medyacyi, ażeby dowieść, że jest uległą prawu. Turecka armia wbrew nakazom przezorności nie spieszy się z krokami wojennemi, ażeby Rossya stanęła wobec Europy w roli strony wyzywającej i zaczepiającej.

Rada państwa.

(H) **Wiedeń** 26 kwietnia. (Korespondencya *Gaz. Lwow.)* Główny przedmiot rozpraw dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych stanowiła ustawa o środkach zaradczych przeciw nierzetelnemu postępowaniu przy interesach kredytowych w Galicyi i Bukowinie. W ciągu dyskussyi odezwały się jeszcze głosy, żądające zaprowadzenia tej ustawy w Krainie i na Morawie. Ustawa ta natrafia w Izbie na opozycyę, która jednak nie pochodzi z zapoznawania konieczności ustawy, lecz z jej niedokładności pod względem stylizacyi prawniczej. Przeciwnicy ustawy chcą odebrać jej cechę karno-prawną, a nadać natomiast cechę cywilno-prawną.

Po zawiadomieniu o sankcyi niektórych ustaw, minister rolnictwa, p. Chlumecky odpowiedział na interpelacyę dep. Lienbachera w sprawie zażaleń niektórych przedsiębiorców na kolej Salzbursko-Tyrolską. Pan minister oświadcza, że zażalenia są po części nieuzasadnione, a o ile mają podstawę, uwzględnione będą w drodze legalnej

Izba przystąpiła potem do rozpraw nad ustawą o lichwie.

Dep. dr. Rydzowski zdaje sprawę imieniem komissyi. Zapisali się do głosu: przeciw: dep. dr. Hönigsmann, Menger, Kusy, Landau; za: dep. Pfeiffer, Wurm, Naumowicz, Neuwirth, Cieńciała, Dunajewski, Wedl.

Dep. Hönigsmann: Tak rząd jak komissya przekroczyły granice swego zadania w podwójnym kierunku. Przedkładają nam bowiem ustawę, mającą zapobiedz lichwie nietylko w drodze ustawodawstwa cywilnego ale i karnego. Ustawa obejmuje wszystkie klasy ludności galicyjskiej, zatem i tych, którzy takiej opieki prawa wcale nie potrzebują, jak n. p. właściciele dóbr ziemskich, kupcy i w ogóle ludzie wykształceni, świadomi skutków swojej czynności. Ustawa zamierzona jest pożądaną tylko przy interesach pożyczkowych, podczas gdy niniejszy projekt mówi o operacyach kredytowych, co jest pojęciem o wiele rozleglejszem. Nie pojmuję zresztą, dla czego ustawa ta, jeżeli jest dobrodziejstwem, ma być ograniczoną tylko do Galicyi, dla czego nie ma być rozciągniętą także na wszystkie inne prowincye monarchii? Wymagałby tego już sam wzgląd na jednolitość ustawodawstwa. Lichwa grasuje wszędzie, a mógłbym z mej praktyki we Wiedniu przytoczyć przykłady interesów lichwiarskich, z którychby sobie lichwiarze galicyjscy jeszcze przykład wziąć mogli. Nie wypada zatem jednego kraju piętnować, a drugiemu odmawiać dobrodziejstwa ustawy. W dalszym ciągu mowca cytuje niektóre oświadczenia ministra sprawiedliwości, że kroki w drodze ustawodawstwa karnego nie odniosłyby pożądanego skutku i że musiano zatem uciec się do ustawodawstwa specyalnego. W Austryi panuje dążenie do ustanowiania nowych przestępstw, do pomnażania liczby więźniów i zaludniania domów karnych. Dziwnem się wydaje, że zastępca rządu w komissyi wnosił, aby, jeżeli lichwiarz nie może podpaść karnym skutkom, proces cywilny mógł mu być wytoczony. Jeżeli więc oskarżony nie da się schwytać w drodze karnej, wtedy wystarczy ustawa cywilna, a tylko w tym wypadku, jeżeli go można mieć *in flagranti*, ma być użyta ustawa karna! Postanowieniem cywilno-prawnem możnaby wszystko osiągnąć. Lichwiarz nigdyby nie spożył owoców swego niegodziwego postępowania, byłby wstrzymany od dalszych interesów tego rodzaju, a dłużnik musiałby tylko wypożyczone sumy wypłacić za tanim przez sędziego wyznaczonym procentem.

Mowca wnosi tedy: odesłać sprawozdanie do komissyi z poleceniem, aby przedłożyła nowy projekt o zaradzeniu nierzetelnemu postępowaniu przy interesach pożyczkowych, projekt wypracowany na zasadzie ustawodawstwa cywilnego, względnie procedury cywilnej, dotykającej tylko interesom pożyczkowym, tudzież interesów pozornych. Projekt nowy ma mieć na celu tylko opiekę małych posiadłości i małego przemysłu. (Wniosek poparty).

Dep. Pfeiffer przeciwnie zgadza się zupełnie na ustawę i żałuje, że komissya proponuje ją tylko dla Galicyi i Bukowiny. W Krainie panują podobne stosunki i tam się zakorzeniła lichwa. Mowca zapowiada, że w dyskusyi specyalnej wnosić będzie, aby ustawę rozciągnięto także na Krainę.

Dep. Menger. Do niniejszej ustawy trzeba przedewszystkiem zastosować kryterium ekonomiczne, czy jest pożyteczną pod względem społecznym, a przytem czy się da usprawiedliwić pod względem prawniczym. Ma to być ustawa utylitarna, bo gdyby odpowiadała wyższej zasadzie prawnej, to obowiązkiem ministra sprawiedliwości byłoby zaproponować ją dla całej monarchii, czego nie uczynił. Mowca stara się szczegółowo dowieść, że ustawa nie odpowiada wcale wyżej przytoczonym zasadom. Skutek jej byłby ten, że dłużnicy byliby zniewoleni sprzedawać swe majątki za bezcen skutkiem czego nastąpiłby wnet rozkład ekonomiczny. Jednym małobyśmy pomogli, a drugim zaszkodzilibyśmy. Leży to w interesie Galicyi, aby interesa pożyczkowe nie ustały zupełnie. Według niniejszej ustawy jednak interes pożyczkowy połączony jest z wielkiemi niebezpieczeństwami dla wierzyciela, albowiem na zasadzie §. 1 każdy dłużnik z łatwością może się uwolnić od zapłaty. Pod względem społeczno-politycznym, powiada mowca, ustawa jest dla tego niestosowną, że w całej Europie, z wyjątkiem niektórych okolic we Francyi i w Niemczech niema kraju, w którymby posiadłość ziemska tak była rozdrobnioną jak w Galicyi. Mamy w Galicyi 800.000 mniejszych posiadaczy ziemi. Wprawdzie byłoby do życzenia, aby się ci posiadacze utrzymać mogli. Wszelako wszyscy gospodarze wiejscy w tej Izbie przyznają mi, że jestto tylko możebne przy intenzywnem gospodarstwie, takie zaś gospodarstwo jest tylko tam możliwe, gdzie ludność liczna konsumuje szybko produkta ludności wiejskiej. Tego niema w Galicyi, więc musi tam przyjść do tego, że się utworzą większe posiałości włościańskie i ubogi stan robotniczy. Jakkolwiek bolesne będzie to przejście uskuteczni się ono zwolna, a nic na to nie pomoże żadna ustawa, żadne rozporządzenie, żaden środek administracyjny.

Co do wątpliwości prawniczych, jakie nasuwa ustawa, to zastanówmy się przedewszystkiem nad wyrazem „przesadzony zysk“ Kto może granicę wytknąć, gdzie się kończy nieprzesadzony zysk, a gdzie się zaczyna przesadzony? Dalej postanawia ustawa że staje się karygodnym wierzyciel nakładający dłużnikowi warunki, których zgubności tenże nie spostrzega: Otóż niejeden może nie wie, że go 40% zniszczy, a wie że 40.000% niechybnie go zniszczyć musi. Wiedzie to niekonsekwencyi, gdyż karygodnym jest dający pożyczkę na 40% zaś nie karygodnym jest, kto daje pożyczkę na ogromnie wyższy procent. Dalej § 1 wiele mówi o słabości umysłu, niedoświadczeniu i wzburzeniu umysłowem. Są to motywa wewnętrznej psychologicznej natury, których rozpoznanie jest nader trudne. Wszystkie te wątpliwości przemawiają bardzo przeciw ustawie. Inaczej przedstawiałaby rzecz, gdyby według pierwotnego życzenia Sejmu galicyjskiego zaprowadzone zostało maximum procentowe. Wprawdzie wszyscy ekonomiści są przeciwni temu, ale każdym razie już wiele za tem da się powiedzieć. Ponieważ głos ludności i Sejm Galicyi tak donośnie domaga się środków zaradczych przeciw lichwie, stawiam wniosek, odesłać tę ustawę do komisyi z poleceniem aby przerobiła ją z uwzględnieniem motywów cywilno prawnych. (Wniosek silnie poparty.)

Dep. X. Wurm zwraca uwagę, jaką przewagę zyskał kapitał w obec innych czynników produkcyjnych, wskutek tego, że wszystkie inne podlegają opodatkowaniu podczas gdy tylko kapitał sam w formie wekslów może się ukrywać, i niszczyć tysiące rodzin. W tym roku powiada mowca, przynajmniej 10.000 włościan wyzuto z posiadania. Wartość obrotowa realności na Morawie została o 74% obciążoną a zadłużenie realności wynosiło od r. 1871 do 1875 52 milionów. Jeżeli tak dalej pójdzie, to cała klasa ludności mianowicie ta, w której państwo szuka swej zbrojnej potęgi, która zatem jest rdzeniem narodu, zostanie zniszczona i zmieni się w proletaryat. Lichwiarze na Morawii są zorganizowani jak banda złodziejska. Swobodnie oszukują wieśniaka i rękodzielnika, konfiskując im majątek i degradując ich na proletaryuszów. Rząd wie o wszystkiem ale ignoruje jak gdyby nic nie wiedział. W końcu mowca oświadcza, że głosować będzie za ustawą.

Dep. dr. Kusy: Podzielam zupełnie wątpliwości jurydyczne dep. Mengera, ale natomiast wcale nie uznaję wyrażonych przez niego wątpliwości społeczno-politycznych. Będę wnosił, aby w tytule ograniczenie ustawy do Galicyi i Bukowiny zupełnie opuszczono, albo żeby ją na Morawę i Krainę rozciągnięto. Jestem zdania że tylko przez współdziałanie sądów cywilnych i karnych można zapobiedz tym smutnym stosunkom.

Z powodu spóźnionej pory przerwano posiedzenie, a prezes wyznacza dalszy ciąg dyskusyi jeneralnej na sobotę.

SPRAWY MONARCHII

— Jak wiadomo, wniesione zostały do obu parlamentów rozmaite projekty ugodowe. *Pester Lloyd* podaje osnowę tych projektów w tłómaczeniu niemieckiem z tekstu węgierskiego. Według tego tłómaczenia podajemy poniżej najpierw projekty dotychczas najmniej znane a mianowicie przedłożenia o utworzeniu banku austryacko-węgierskiego i projekt ustawy o podatku od cukru. Projekt ustawy o traktacie cłowym i handlowym nie różni się wiele od dawnego z r. 1867; ustawa o wspólnych towarzystwach akcyjnych jest mniejszej wagi a statut bankowy jest znany.

Podajemy tedy najpierw projekt ustawy o urządzeniu i przywileju austryacko-węgierskiego towarzystwa bankowego. Zawiera on 4 paragrafy. §. 1 postanawia, że na czas od 1 stycznia 1878 do 31 grudnia 1887 urządza się austryacko-węgierskie towarzystwo bankowe §. 2. Temu towarzystwu przyznaje się na czas powyżej określony przywilej zawarty w załączonym statucie, który stanowia integralną część ustawy. §. 3. Upoważnia się ministra skarbu, ażeby wspólnie z austryackim ministrem skarbu zawarł z uprzyw. austryackim bankiem narodowym ugodę, któraby stanowiła również integralną część niniejszej ustawy. §. 4. Ustawa ta wejdzie w życie z dniem ogłoszenia.

Ugoda zawarta między austryackim i węgierskim ministrem skarbu z jednej, a austryackim bankiem narodowym z drugiej strony, zawiera 7 paragrafów. §. 1 postanawia że austryacki bank narodowy prolonguje pożyczkę 80 milionową daną państwu w r. 1863, (która ma być spłaconą do 31 grudnia 1877 r.) do 31 grudnia 1887 t. j. na czas trwania przywileju udzielonego austryacko-węgierskiemu towarzystwu bankowemu. §. 2 Część zysku czystego austryacko-węgierskiego towarzystwa bankowego przypadająca w myśl artykułu 102 statutów zarządom państwowym, będzie użyta na umorzenie tego długu. §. 3 Austryacki bank narodowy zrzeka się dopłaty w kwocie 340.543 złr. którą rząd ma uiszczać celem uzupełnienia dochodów funduszu bankowego. §. 4 Dyrekcya głównego zakładu w Budapeszcie otrzyma dla interesu eskontowego i pożyczkowego w węgierskich filiach 50 milionów złr. która to kwota nie może być użytą w filiach austryackich. Na wypadek gdyby na Węgrzech potrzebny był większy kredyt wyznaczy rada generalna dyrekcyi w Budapeszcie z ogólnej rezerwy austryacko-węgierskiego towarzystwa bankowego kwotę, przewyższającą owe 50 milionów zł., która to kwota jednak w pewnym, przez radę generalną oznaczonym terminie, musi być zwróconą radzie generalnej. §. 5. W królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa urządzi austryacko-węgierskie towarystwo bankowe w r. 1878 i 1879 pięć nowych filij w miejscowościach które oznaczy austryackie ministerstwo. §. 6. W krajach korony węgierskiej utworzy to towarzystwo w przeciągu 1878 r. cztery, a w przeciągu 1879 roku trzy nowe filie w miejscowościach, które oznaczy węgierskie ministerstwo. Prócz tego mają później, w trzech innych miejscowościach węgierskich, powstać trzy nowe filie. §. 7. Na wypadek, gdyby towarzystwo bankowe chciało przedłożyć ten przywilej, ma wnieść prośbę o to co najmiej na dwa lata przed upływem przywileju.

Projekt ustawy o długu państwowym w kwocie 80 milionów zł. zaciągniętym w austryackim banku narodowym. Projekt ten zawiera 10 paragrafów i opiewa: Ponieważ rządy austryacki i węgierski nie mogły zgodzić się na to, czy ugoda zawarta dnia 3 stycznia 1863 r. między ówczesnem ministerstwem skarbu i austryackim bankiem narodowym co do długu w wysokości 80 milionów zł. ma należyć do rzędu tych spraw, co do których zawartą została ugoda w dniu 24 grudnia 1867, przeto, wychodząc z tego samego zapatrywania, z jakiego wychodzono przy układaniu 15 artykułu ustawy z r. 1867, celem rozstrzygnięcia tej kwestyi i ostatecznego jej załatwienia, postanawia się, co następuje: §. 1 Sejm węgierski wybiera deputacyę, złożoną z 15stu członków, która wspólnie z deputacyą wybraną z Rady państwa starać się będzie rozwiązać powyższą sprawę i z rezultatu swej pracy zda sprawę sejmowi. § 2. Do tej deputacyi wybierze Izba niższa dziesięciu a Izba wyższa 5 członków. §. 3. Gdyby w skutek sprawozdania tej deputacyi w przeciągu 6 miesięcy od chwili, w której niniejsza ustawa uzyska moc prawa, kwestya ta nie została stanowczo załatwiona ani w sejmie węgierskim ani w Radzie państwa, orzekać będzie w tej sprawie sąd polubowny. §. 4. Sąd polubowny składać się będzie z prezydenta trybunału kassacyjnego król. węg. kuryi w Peszcie albo w razie, gdyby ten prezydent był przeszkodzony, z wiceprezydenta trybu-

---

kiego takiego porządku. Paczką piór zamiotłem pokój pakując śmiecie do pieca, kufer ustawiłem przy jednej ścianie, spędziłem pająki z okna, zrobiłem pokój na łóżku, i ukończywszy tę pracę spróbowałem z okna przypatrzyć się Warszawie.

Niestety z takiej wysokości mogłem tylko oglądać dach przeciwległego kościoła Dominikanów, a przy dość ryzykownem przechyleniu się za ramy, dojrzałem na trotuarze ruszające się tam i napowrót wierzchołki różnego rodzaju męskich i damskich kapeluszy. Rok cały, jakby o jakim Edenie marzyłem o tej stolicy, a tu na samym wstępie osadzono mię o głodzie i chłodzie w areszcie domowym. Pozostała jedyna pociecha obserwowania wesołych harców warszawskich wróbli, które na gzemsach dominikańskiego kościoła zupełnie tak samo jak w Chmielniku wyprawiały swe igrzyska.

Nareszcie po trzeciej z południa, niezwykłe tłumiemie się po schodach i macanie po drzwiach, zwiastowało mi arkę zbawienia. Cywilizowanie ubrany żyd krawiec, a za nim chłopak obciążony naręczem różnego koloru ubrania, pojawili się w pokoju.

— A co, widzę był Janiszewski? — pyta wbiegając za nimi Tomasz.

— Jaki Janiszewski?

— Mój służący...

— Nie był nikt.

— A któż posprzątał w pokoju?

— Ja — odrzekłem skromnie, gdy żyd krawiec zmierzył mię od stóp do głowy z bardzo a bardzo litośnen spojrzeniem.

— Niezawodnie pije jeszcze... Nieszczęście z takim służącym!... No mój drogi, oto jest pan Weinsztein, z Nowiniarskiej ulicy; wybierz sobie co uważasz... a spiesz się bo czas na obiad... Z bióra nie mogłem się wymknąć, dyrektor trzymał mię i nudził czytając swój projekt organizacyi miast prowincyonalnych...

Jeżeli kochany Tomcio obchodził się ze mną despotycznie, to właściciel modnego magazynu z Nowiniarskiej ulicy, uważał mię po po prostu za swojego manekina. Ja chciałem to, on mi włożył to, a wszystko było „*fein*, jak ulał“...

— Ależ ten surducik...

— Mówi się tużurek — przerywa Tomasz.

— Niech będzie tużurek... Pije mię pod pachami...

— Gdzie on pije? jak to on pije! — krzyknie żyd nademną. — Czem on ma pić, kiedy gęby nie ma... Te pany z prowincyi przyzwyczajone chodzić w workach...

— Oszalałeś! kiedy ja chodziłem w workach? — zawołałem oburzony.

— Dajno pokój Władziu! — przerywa z niechęcią Tomasz.

— Ny, a co to jest? — mówi krawiec podnosząc z krzesła mój dawny surducik. — A to co jest? — powtarza z pogardą unosząc do góry kamizelkę i rzucając to wszystko na podłogę — czy to nie worki?

— Pozwól, niech on ci dobierze — wtrąca Tomasz — on ma gust dobry.

— Kiedy ja temu panu dogodzę, co jest tak rarytny i grymaśny panicz, to już każdemu dogodzę...

— Rękawy krótkie, patrz! — odzywam się podnosząc ręce do góry.

— Na co panu tak machać rękiem nad glów, czy pan się będzie bił z kim czy co? z pod rękawów niech wiglądają mankiety białe — dowodzi Weinsztein, ściskając mi z tyłu kamizelkę. — *Ganz git!* — mówi, obracając mną na wszystkie strony i klepiąc po plecach i rozkazując swemu chłopakowi, aby podziwiał. — Ny, niech Iniarski lepiej zrobi, ja wszystek towar oddam za darmo... niech on panu lepiej zrobi...

Tomasz z seryozną miną znawcy przyglądał się temu wszystkiemu, obejrzał szycie, obejrzał wieszanie, spróbował materyału pociągając dłonią po suknie, i uznawszy, że nic dodać ani ująć, rozpoczął targi proponując zamianę. Artysta krawiec przynajmniej sześć razy zdejmował ze mnie ubranie i wychodził do sieni, sześć razy wracał zaklinając się pod *chairem*, że moje rzeczy nic nie warte — mój Tomasz był niewzruszony jak skała. Skończyło się więc na tem, że pan Weinsztein zabrał dwa moje nowiuteńkie garnitury, zabrał kalifornijskie palto, a za to wszystko dał letnie opięte ubranko, i jakiś kosmaty burnus podejrzanej nowości nazwany przez niego Raglanem. Było to coś niby peleryna od płaszcza, niby miało rękawy, a rzeczywiście tylko otwory na rękawy. Przy hiszpańskiej aksamitnej czapce uparłem się stanowczo — została więc, choć musiałem dopłacić gotówką jeszcze okrąglutkie czterdzieści złotych polskich.

— Okpił się żyd! — upewniał zacierając ręce mój Tomasz — uważałeś jak ja nieodstępowałem od swego. Pożyczę ci tymczasem swojej czapki i chodźmy na obiad.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nału, dalej z prezydenta trybunału kassacyjnego w Wiedniu albo jego zastępcy, nareszcie z przewodniczącego, którego wybiorą ci dwaj członkowie bez względu na to, do którego z państw będzie przynależny. §. 5. Gdyby ci dwaj sędziowi polubowni w przeciągu 4 tygodni od chwili wezwania wystosowanego do nich przez jeden lub drugi rząd nie mogli zgodzić się na wybór przewodniczącego, będzie sądem polubownym w tej sprawie wydział prawniczy w Heidelbergu. §. 6. Po ukonstytuowaniu się, ma sąd polubowny zawiadomić o tem obydwa rządy a każdy z tych rządów jest obowiązany najdalej do 4 tygodni wymienić sądowi polubownemu na piśmie stan rzeczy z swego stanowiska prawnego. Gdyby jeden z tych rządów nie przedłożył z swej strony potrzebnych wyjaśnień, orzekać będzie sąd polubowny na podstawie wyjaśnień danych mu przez jeden rząd. §. 7. Jeżeli obydwa rządy wniosą równocześnie swe przedłożenia, sąd polubowny da każdemu rządowi sposobność do wniesienia obrony, która musi nastąpić najdalej do dwóch miesięcy po zawiadomieniu o pretensyach strony przeciwnej. Dalsza korespondencya nie ma miejsca, ale wolno sądowi polubownemu żądać od jednej lub drugiej strony dalszych wyjaśnień. §. 8. Sąd polubowny zakomunikuje swój wyrok obu rządom a wyrok ten będzie stanowczem i nienaruszalnem załatwieniem spornej kwestyi. §. 9. Jeżeliby za pomocą zgodnych ustaw albo wyroku sądu polubownego zostało wypowiedziane, że dług 80 milionowy zaciągnięty w austryackim banku narodowym nie należy do rzędu tych długów, co do których nastąpiła ugoda w ustawie z 24 grudnia 1867, przyjmą kraje należące do korony węgierskiej na siebie 30 proc. długu 80 milionowego. W razie przeciwnym mają kraje reprezentowane w Radzie państwa same spłacić ten dług. §. 10. Niniejsza ustawa wejdzie w życie z dniem ogłoszenia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niemcy wobec wojny.)

Urzędowy berliński *Reichs- und Staatsanzeiger* umieścił 25 b. m. komunikat następujący: „Ponieważ rząd rossyjski zerwał dyplomatyczne stosunki z Portą, pełnomocnik rossyjski p. Nelidow z personalem ambasady i konsulatu wyjechał z Konstantynopola 23 b. m. Na mocy układu zawartego na tę ewentualność między gabinetami berlińskim i petersburskim, zastępstwo interesów poddanych rossyjskich przeszło obecnie na ambasadę cesarską w Konstantynopolu i konsulaty niemieckie w Turcyi. Rząd cesarski z największą gotowością podjął się tego zadania, chętnie w ten sposób dając wyraz przyjaźnym stosunkom, istniejącym między Rossyą a Niemcami“.

Nordd. Allg. Ztg. dodaje do tego komunikatu następujący uwagi godny komentarz: „Gotowość, z jaką Niemcy obejmują to trudne zadanie, odpowiada wprawdzie ścisłemu stosunkowi między obu dworami i rządami; w obecnej chwili okoliczność ta ma jednak z pewnością szczególną doniosłość, której lekceważyć nie można, że dobre stosunki między Niemcami a Rossyą objawiły się w tak niedwuznaczny sposób. Podobnie jak wszystkie rozsądne i patryotyczne koła w Niemczech tylko przyklasną temu aktowi rządu i upatrywać w nim będą rękojmię dalszego zgodnego obu mocarstw postępowania, które jest najlepszą gwarancyą zlokalizowania nieuniknionej już teraz wojny na Wschodzie, tak z drugiej strony spodziewać się należy, że naród rossyjski nie zapomni usługi niesionej mu skwapliwie przez Niemcy i odda z ufnością *(vertrauensvoll)* uznanie usposobieniu, które mu zawsze jako życzliwi sąsiedzi okazujemy. Położenie geograficzne i najżywotniejsze intesesa wskazują Niemcom, aby w rozpoczynającej się wojnie zachowały neutralność i odsuwały od siebie wszystko, coby wnieść mogło pożar w ich własne granice. Jeżeli obecne położenie rzeczy daje wszelkie widoki, że nadzieja ta ziści się i że w teraźniejszym zatargu żadnego bezpośredniego udziału obawiać się nie potrzebujemy, jest to niemała zasługa polityki, jaką od dłuższego czasu Niemcy się kierują, a naród niemiecki uzna to z wdzięcznością, że w tak groźnej i krytycznej chwili, która wszędzie wywołuje największe wzburzenie umysłów, możemy spokojnie i w głębokim pokoju oczekiwać rozwoju wypadków. Trwały fundament, na którym pokój kontynentu dzięki trójcesarskiemu przymierzu dotąd się opierał, i teraz nie jest wstrząśnięty; okaże ono moc i skuteczność swoją przy zlokalizowaniu i ograniczeniu walki, która w innym czasie i wobec dawnego ukształtowania stosunków europejskich musiałaby była niechybnie przybrać charakter wojny powszechnej. W chwili, w której jeden z najstarszych towarzyszy broni armij pruskich i niemieckich, wierny przyjaciel Niemiec z r. 1870 rozpoczyna ze swej strony trudną *(ernst)* walkę, nie możemy odmówić mu sympatyi, lubo własne polityczne interesa przepisują Niemcom kategorycznie neutralność i nieinterwencyę“.

— W drugim artykule, umieszczonym bezpośrednio po tamtym, pisze ta sama *Nordd. Allg. Ztg.*: „W chwili dla Rossyi tak uroczystej, w której cesarz Alexander po 25-letnim blisko panowaniu przystępuje do rozpoczęcia wojny z Turcyą, żywo stają w pamięci Niemiec dni lipcowe 1870 roku, w których hasło do broni! rozbrzmiewało po ziemi niemieckiej.

Czem był cesarz Alexander dla Prus i dla Niemiec w owym czasie i dawniej, nie potrzeba przypominać pamięci żyjących: gdy po nieskończenie żmudnem pasowaniu się, pokój zawitał po zwycięztwie, oddał cesarz Wilhelm cichym ale ważnym dowodom przyjaźni, jakie złożyła nam w dniach niebezpieczeństwa, głośne i pełne wdzięczności uznanie. Gdy Berlin przygotowywał się do uroczystego przyjęcia zwycięzców, pojawił się cesarz Aleksander między nami i na brzegach Renu powitał pułk swój, który wprawdzie z wielu lukami ale sławą okryty, wracał ze straży nad Renem.

Najlepszy przyjaciel Niemiec, jakim potężny władzca wielkiego państwa rossyjskiego okazał się w szczęściu i nieszczęściu, w groźnej i radosnej dobie, jął się rozwiązania wielkiego zadania: sprowadzenia wewnętrznych stosunków tureckiego państwa do harmonii z powszechnym rozwojem cywilizacyi europejskiej i wymogami ludzkości w drodze wojennego przymusu. Gdy wspólne pokojowe usiłowania mocarstw okazały się tak samo bezskutecznemi jak pozostały martwą literą obietnice sułtanów i ich ministrów, cesarz Alexander po długiem wahaniu wstąpił na drogę, którą mu zarówno tradycye jak interesa polityki rossyjskiej przepisują. Dobre życzenia Niemiec towarzyszą broni rossyjskiej. Jest w interesie pokoju europejskiego a więc także naszego, aby stosunki na Wschodzie uporządkować na nowo w sposób, któryby dawał gwarancye przeciw powtarzaniu się a raczej ciągłemu trwaniu w państwie tureckiem, stosunków, będących nieustającem niebezpieczeństwem dla pokojowego rozwoju Europy.

Konstellacya mocarstw sprzyja zadaniu temu dziś nierównie więcej, niż kiedykolwiek dawniej sprzyjała, albo w przyszłości sprzyjać będzie. Stanowisko Niemiec w radzie narodów przyczyniło się wiele do wzajemnego zbliżenia zapatrywań wielkich rządów i do wyrównania sprzeczności, które przed 24 laty nietylko stworzyły zupełnie odmienne położenie, ale w dalszem ustępstwie po olbrzymich ofiarach kilkoletniej krwawej wojny stworzyły dzieło, na czas dłuższy ostać się niemogące; które po części już w drodze przyjaznych układów zmodyfikowane, obecnie po wkroczeniu wojsk rossyjskich na terytoryum tureckie do reszty runęło. Gdy nadejdzie chwila ustanowienia następstw obecnej sytuacyi, rząd naszego cesarza odda się znowu pośredniczącemu swemu zadaniu. Węzły przyjaźni, łączące naszego cesarza osobiście z władcami wielkich państw europejskich, szacunek i zaufanie, jakich polityka niemiecka zażywa u przeważnej większości mocarstw, są rękojmią powodzenia wszelkich usiłowań pośredniczących, które zmierzają ku utrzymaniu pokoju między narodami chrześcijańskiemi, mającemi wspólny interes w tem, aby przyszłe uregulowanie stosunków na Wschodzie miało w sobie warunki trwałości.“

(Mowa Moltke'go).

Podaliśmy już przedwczoraj w streszczeniu ważniejsze ustępy z mowy marszałka hr. Moltke'go. Dziś podajemy całą tę mowę, tak jak ją ogłosiła *Nordd. Allg. Ztg.* Mowa powiedzianą była, jak wiadomo, przy obradach nad budżetem wojskowym, a specyalnie ku obronie kredytu na 105 nowych kapitanów. Hr. Moltke tak przemówił: „Pozycya ta napotyka na częściowy opór nie dlatego, jakoby kredytu tego nie miano uważać za użyteczny i dobry, lecz dlatego, że w rzeczy samej pociąga za sobą podwyższenie budżetu wojskowego. Powiedziano, że z zasady nie można się na to zgodzić, aby tworzono w czasie pokoju posady oficerskie dla oficerów, którzy dopiero w wojnie będą potrzebnymi. Na to po prostu odpowiedzieć można, że wszystkie posady oficerskie tylko dlatego istnieją w pokoju, że oficerowie są potrzebni podczas wojny. Z tamtej strony Izby wskazano na daleko słabszy etat pokojowy batalionów francuskich, ale równocześnie zaniechano wskazać na daleko większą liczbę tych słabych batalionów. Bataliony te wynoszą w pokoju 487.000 ludzi, podczas gdy Niemcy, mające o kilka milionów większą ludność, utrzymują niewiele więcej jak 400.000 ludzi. Słabe liczebnie bataliony pod względem wojskowym, wcale nie są do polecenia i mniemam, że nigdzie w tak wysokim stopniu jak we Francyi nie uznają tego, że kompanij liczących po 50 lub 40 ludzi obok nieuniknionej służby garnizonowej nie można należycie w wszystkich gałęziach służby wyćwiczyć. Ale naturalnie, jeśli się wyrusza w pole z 1092 batalionami, a podczas pokoju utrzymuje się 641 batalionów, te mogą być bardzo silne, jeśli koszta nie mają pochłaniać sum olbrzymich. Moi panowie, francuski budżet militarny z swemi słabemi batalionami przewyższa budżet niemiecki z silnemi batalionami o 100 milionów rocznie, pominąwszy nadzwyczajne a bardzo znaczne dodatki. Czy naród nawet tak bogaty jak francuski chce taki ciężar na wszystkie czasy przyjąć na się, czy się to dzieje tylko dla zamierzonego już i niezbyt odległego celu, w to nie chcę wchodzić. Powiedziano podczas pierwszej narady, że rząd absolutny wśród obecnych stosunków politycznych prawdopodobnie zamiast pomnożyć prędzejby zredukował armię. Moi panowie, podzielam nadzieję i życzenia pana mowcy, aby pokój się utrwalił, ale pewności nie podzielam z nim. Szczęśliwe będą to czasy, w których mocarstwa nie będą potrzebowały poświęcać większej części swych dochodów na zabezpieczenie swej egzystencyi, a ludy i stronnictwa się przekonają, że nawet szczęśliwa wojna więcej kosztuje, aniżeli przynosi w zysku; gdyż okupowanie dobra materyalnego życiem ludzkiem nie może być zyskiem. (Okłaski). Ale temu postępowi całej ludzkości stoi w drodze wzajemna nieufność, a w nieufności tej spoczywa ciągłe i wielkie niebezpieczeństwo. Mniemam, że siła Niemiec polega na równorodności *(Homogenität)* mieszkańców. Mamy jednak także członków państwa, którzy nie należą do narodowości niemieckiej. Jest to historyczny wynik odwiecznych walk, wypraw i zawartych pokojów, zwycięztw i klęsk. Granice państwa bowiem nie dadzą się uregulować podług pewnych umiejętnych zasad. Otóż ci nieniemieccy członkowie państwa walczyli obok niemieckich z równem męztwem, ale że nie wszystkie ich interesa zgadzają się z naszemi, o tem nasłuchaliśmy się w tej Izbie więcej, aniżeli nam mogło być miłem. Mielibyśmy więc być tak nierozsądnymi, aby się osłabić rozszerzaniem granic? (Bardzo słusznie). Mniemam, że pokojowe dążności Niemiec leżą jak na dłoni, że są taką koniecznością, iż cały świat musi być o nich przekonany. Mimo to nie możemy tego zapoznać, że szczególnie nasi zachodni sąsiedzi żywią ku nam wielką nieufność. Czytając gazety francuskie nawet najpoważniejsze znaleźć w nich można, używając łagodnego wyrażenia, wielką niechęć ku nam. Nie chcę mówić o urąganiu, szyderstwie i lekceważeniu, które się tam objawiać mają, gdyż na to nie ma żadnego rozumnego powodu. Czego jednak prasa francuska nie wypowiada, a co jest prawdą, to obawa, aby, jak niegdyś Francya tak często napadała na słabe Niemcy, teraz silne Niemcy nie napadły bez powodu na Francyę. Z tego można sobie wytłumaczyć wiele faktów; tem się tłumaczy owa olbrzymia praca, jakiej dokonała Francya, przeprowadziwszy w przeciągu kilku lat z znajomością rzeczy i z energią reorganizacyę swej armii; tem się tłumaczy fakt, że od zawarcia ostatniego pokoju niestosunkowo wielka część armii francuskiej znajduje się pomiędzy Paryżem a naszą granicą, mianowicie kawalerya i artylerya w nadzwyczaj dobrym stanie. Jest to stan, który podług mego zdania rychlej czy później pociągnąć musi i z naszej stronie odpowiednie zarządzenie (*eine Ausgleichsmassregel.*) I na tę okoliczność należy zwrócić uwagę, że w Francyi, gdzie pojedyncze stronnictwa gwałtowniej przeciw sobie występują aniżeli w innych krajach, że stronnictwa te, mówię, co do jednego punktu najzupełniej się zgadzają, to jest że przyzwalają na wszystko, co tylko dla armii jest potrzebnem, (bardzo słusznie), podczas gdy my tutaj tylko z trudnością każdą propozycyę musimy walczyć. W Francyi armia jest ulubieńcem narodu, jego dumą, jego nadzieją; we Francyi dawno przebaczono armii jej klęski. Nie chcę powiedzieć że u nas zapomniano o zwycięztwach armii ale nie trzeba być tak skąpym, aby odmawiać środków bez których wśród obecnych stosunków armia nie może się rozwijać. Zdaje się przecież, że nasi sąsiedzi upatrują w przyszłej wojnie zwycięztwo w masach, w przeważającej liczbie, a jest to okoliczność która bardzo zaważa na szali. My spuszczamy się więcej na staranne wyćwiczenie wojska i na jego wewnętrzną wartość. Francuzi co do jednego punktu mają nad nami stanowczą wyższość to jest, że dla swych licznych formacyj na wypadek wojny posiadają już w pokoju potrzebne kadry. Przedłożono wam tu projekt, który — wprawdzie w mniejszej mierze ma zapobiedz u nas temu brakowi. Powiedziano nam że przez ustanowienie trzynastych kapitanów armia się przecież wcale nie zwiększy. Jest to zupełna słuszność. Ale moi panowie, rozporządzeniem tem wprowadza się pewną liczbę oficerów wcześniej na to stanowisko, które mają zająć podczas wojny. Zupełnie naturalną jest rzecz, że ktoś nagle wśród najtrudniejszych okoliczności oderwany może od zupełnie innego zawodu i postawiony na czele oddziału wojska występuje w pierwszej chwili z pewną trwożliwością a to moi panowie szerzy z góry ku dołowi pomiędzy szeregami pewną niepewność w rozkazach powoduje pewną nieakuratność w posłuszeństwie. Przez ustanowienie tych trzynastych kapitanów będzie można wprowadzić starszych oficerów na takie stanowiska, na których już zawczasu będą się mogli zapoznać z swem zadaniem. Nie potrzebujecie się moi panowie obawiać o to, że ci kapitanowie będą tylko spacerowali. (*Wesołość*) Roboty jest bardzo dużo. Mniemam, że mianowicie ci panowie, którzy brali udział w obradach komisyi przekonali się, że w rzeczy samej mamy bardzo oszczędny zarząd militarny, który jedynie tego wymaga co koniecznie jest potrzebnem. Polecam wam przyjęcie tego projektu. *(Żywe okłaski.)*

(Sytuacya w Bułgaryi.)

Do *Pol. Corr.* piszą pod d. 17 kwietnia z Sofii:

Pomiędzy mahometańską ludnością wilajetu adryanopolskiego panuje ogromne wzburzenie umysłów. Wojna z Serbami nie była wprawdzie dla Turków antypatyczną, ale mimo to wojsko nie szło przeciw Serbom z wielkim entuzyazmem. Wojnę serbską uważali Turcy za pojedynek, który ludność mahometańską nie zbyt mocno obchodził. Jakkolwiek pod względem politycznym Turcy bardzo mało są dojrzali, to jednak wiedzieli, że i najświetniejsze zwycięztwa w dolinie morawskiej i nad Timokiem nie mogą przynieść państwu wielkich korzyści. Zupełnie inaczej ma się rzecz z wojną rossyjską. Już od wielu lat przypisują Turcy upadek swego państwa wpływowi, jaki wywierają chrześcijańskie mocarstwa na Portę. Bankructwo finansowe, upadek handlu, powstania w ostatnich latach w ogóle wszystkie nieszczęścia przypisywane cudzoziemcom, a mainowicie Rossyi. Zasługuje na uwagę, że tutejszy nadmuezzin myśl tę, ożywiającą wszystkich Turków, objawił publicznie. Przed kilku tysiącami pobożnych słuchaczy, pomiędzy któremi znajdowali się najwyżsi urzędnicy miejscowi, tak się wyraził sługa Mahometa: Od chwili, gdy zezwoliliśmy na mięszanie się obcych w nasze sprawy, zaczęliśmy się zbliżać do przepaści. Największa wina cięży na zmarłym sułtanie Abdul Azisie. Tak dalece się zapomniał, że przedsięwziął zakazaną koranem podróż do krajów chrześcijańskich. Jego złym duchem W. Wezyr Mahmud-Neddin basza, który służył „Moskalom“. Wyrządzili nam wielkie szkody, dlatego słusznie spotkał ich gniew Ałłaha. Teraz będzie inaczej. Sułtan Abdul Hamid wyparł się obcych. Stoczymy bój o niezależność. Albo zginiemy, albo odzyskamy i silnie ugruntujemy naszą dawną i całkowitą niezależność. Módlcie się pobożni o zwycięztwo naszego oręża. Będziemy prowadzili świętą wojnę o panowanie Islamu w Europie“ I wszyscy z głębi serca modlili się o zwycięztwo. Tak pojmują Turcy wojnę z Rossyą. W rzeczy samej z wielką radością chwyta ludność muzułmańska za broń. Turcy nawzajem składają sobie życzenia z powodu wielkiego wypadku, który ma sprowadzić odrodzenie się starej monarchii Osmanów. Mahometanie sandżaku sofijskiego spieszą radośnie na ćwiczenia wojskowe. Stawiło się tu już 9000 ludzi, którzy za miastem pilnie się ćwiczą w robieniu bronią. Niepogoda nie wstrzymuje ich od ćwiczeń, jedynie w piątek używają wypoczynku. *Mustehafiz* (pospolite ruszenie) nie ma być użyty poza granicami sandżaku. Od kilku dni rozeszła się pogłoska, że w środkowym Bałkanie około Slatycy pojawiły się oddziały powstańcze. Pokazało się, że w rzeczy samej istnieją trzy dobrze zorganizowane oddziały powstańcze, które się mogą stać zawiązkiem obszernego ruchu powstańczego. Postanowiono użyć przeciw nim *mustehafizu*. Jakoż 17 kwietnia wyruszyło do Slatycy 1200 ludzi. Wieść o tem, na co się zanosi, nabawiła chrześcijańską ludność ogromnego strachu. Chrześcijanie obawiają się powtórzenia nieszczęliwych scen z maja 1876 r. Władze starają się wprawdzie uspokoić chrześcijan i przyrzekają im opiekę prawa, ale chrześcijanie wiedzą z doświadczenia, że często nie wystarcza powaga rządu, aby utrzymać w mahometanach uszanowanie dla prawa.“

KRONIKA

— Mianowania w c. k. armii. Mianowani feldmarszałkami-porucznikami generał-majorowie: Ludwik książe Windisch-Graetz, komendant 27 dywizyi pieszej; Gustaw br. König, szef sekcyjny w ministerstwie wojny; Aleksander Pollack-Klumberg, generalny inspektor zaprzęgów wojskowych oraz inspektor wojskowy stadnin państwowych, i Karol Lauber, komendant 35 dywizyi pieszej.

Generał-majorem mianowany pułkownik pułku piechoty nr. 45 i komendant 60 brygady pieszej Franciszek Latterer Lintenburg.

Pułkownikami mianowani podpułkownicy i komendanci rezerw: Franciszek Büchel Adlersklau przy pułku piech. nr. 56; Maksymilian Gottl przy pułku piech. nr. 44 i Ludwik Janski przy pułku piech. nr, 20; oraz podpułkownik Karol Reimann nadliczbowy

przy pułku piech. nr. 13 i zatrudniony przy wojskowej kancelaryi przybocznej Najj. Pana; a wreszcie podpułkownicy i komendanci rezerw: Wojciech Schoenowski-Schönwiese przy pułku piech. nr. 15 i Antoni Klestill, przy pułku piech. nr. 13.

W sztabie generalnym mianowany podpułkownikiem major Ludwik Sembratowicz, nadliczbowy przy pułku piech. nr. 30 i przydzielony do sztabu generalnego.

Podpułkownikami mianowani majorowie: Jan Perkowatz z pułku piech. nr. 70 przy pułku piech. nr. 23; Jan Urbański z pułku piech. nr. 24 przy pułku piech. nr. 48; Henryk Mosing przy pułku piech. nr. 58; Ferdynand Schemel Kühnritt, przy pułku piech. nr. 57; Teodor Schmitt Kehlau, przy pułku piech. nr. 80; Juliusz Bauer, z pułku piech. nr. 80 przy pułku piech. nr. 12; Karol Vogl, z pułku piech. nr. 57 przy pułku piech. nr. 15; Wilhelm Kraetzig Kreutzbruck und Lilienfeld z pułku piech. nr. 5 przy pułku piech. nr. 45; Ernest Kodar z pułku piech. nr. 29 przy pułku piech. nr. 30; Aleksander Budisawljewicz, przy pułku piech. nr. 56 i Konstanty Wojnowich z pułku piech. nr. 41 przy pułku piech. nr. 44.

Mianowani dalej podpułkownikami; major pułku ułanów nr. 13; Adolf Bothmer, przy tymże pułku i major sztabu inżynieryi, przydzielony do zarządu inżynieryi przy komendzie generalnej we Lwowie, Henryk Rittner, na dotychczasowem stanowisku.

Majorami mianowani kapitanowie I. klasy: Adolf Latterer Lintenburg z pułku piech. nr. 15 przy pułku piech. nr. 43; Raimund Poglies z pułku piech. nr. 10 przy pułku piech. nr. 56; Alojzy Thiele z pułku piech. nr. 59 przy pułku piech. nr. 57; Wojciech Grimm, z pułku piech. nr. 55 przy pułku piech. nr. 41; Oskar Chmela, przy pułku piech. nr. 13; Józef Jorkasch-Koch z pułku piech. nr. 13 przy pułku piech. nr. 41; Ferdynand Zuber, przy pułku piech. nr. 9; Adolf Bradka z pułku piech. nr. 28 przy pułku piech. nr. 80; Leopold Schwab, z pułku piech. nr. 45 przy pułku piech. nr. 20; Leopold Rübsaamen Kronwiesen z pułku piech. nr. 77 przy pułku piechoty nr. 24; Franciszek Strack z pułku piech. nr. 57 przy pułku piech. nr. 78; Władysław Schnayder z pułku piech. nr. 15 przy pułku piech. nr. 41; Robert Janota przy pułku piech. nr. 56 i Wawrzyniec Drechsler, z pułku piech. nr. 58 przy pułku piech. nr. 66.

Mianowani dalej majorami: Kapitan I kl. pułku artyleryi pol. nr. 9; Jan Schwalb, przy tymże pułku, i kapitan I klasy Gabryel Rodic, nadliczbowy przy pułku piech. nr. 15 i prowizorycznie sprawujący obowiązki majora placu przy komendzie twierdzy Piotrowaradynu, z pozostawieniem na dotyczasowem stanowisku.

(C. d. n.)

— **U JW. prezydenta miasta** p. Aleksandra Jasińskiego, odbędzie się dziś o godzinie 8 wieczór recepcya.

— **Koncert Towarzystwa muzycznego.** W niedzielę, 29 b. m. odbędzie się w sali ratuszowej pod kierownictwem artystycznego dyrektora Mikulego drugi koncert dla członków towarzystwa. Program: 1. Archangelo Corelli. III *Concerto grosso*. 2. H. Reber. Duet z opery *La nuit de Noel* odspiewa panna Wygrzywalska i pan Cet. 3. *a)* Schumann *Marzenie; b)* J. Grimm *Menuetto; c)* Mikuli *Medytacya*. 4. Mozart. Tercet z opery *Flet czarodziejski*. odspiewa panna Wygrzywalska i pp. Cet. Wysocki. 5. N. Gade. *Novellete*. Początek o godzinie dwunastej w południe.

— **Przedostatni wykład dla kobiet** z szeregu urządzanych przez Tow. pedagogiczne, odbędzie się w poniedziałek 30 b. m. od godz. $5^1/_2$ — $6^1/_2$. Wykładać będzie dr. Sieradzki „o czterech metodach hygieny pedagogicznej.“

— **Wystawa obrazów** penzla W. Leopolskiego, od czwartku otwarta w sali Domu Narodnego, daje zarazem obraz całej niedługiej działalności tego niepospolitego artysty, a jako taka dla znawców i miłośników sztuki podwójne ma znaczenie. Oprócz szeregu portretów i obrazów rodzajowych, po większej części znanych z wystaw poprzednich i tak chlubnie już ocenionych, znajduje się na wystawie tej także wielka najnowsza kompozycya p. Leopolskiego na temat, który ten sam artysta już raz opracował: „Smierć Klonowicza“, pojęta i malowana w sposób inny zupełnie niż za pierwszym razem, lubo i pierwsze płótno przedstawiające zgon naszego *Acerna* znalazło było wielkie uznanie tak w kraju, jak i zagranicą. Snać artysta serdecznie przejął się tym tematem, skoro po dwakroć, a odmiennie za każdym razem, umiał wcielić go w formy artystyczne. Pomiędzy obrazami rodzajowemi p. Leopolskiego, tak sympatycznemi pod każdym względem, napróżno szukaliśmy „pana Gerwazego“, klucznika z „Pana Tadeusza“, tę postać tyle charakterystyczną i typową, stanowiącą *pendent* do wystawionego „pana Protazego.“ Cóż się stało z panem Gerwazym? Nie przypuszczamy, żeby ktoś pod kluczem trzymał p. klucznika, kiedy chodzi o wykazanie pracy i postępu artysty w zupełności.

— **Słuchacze lwowskiej Akademii technicznej** z własnej inicyatywy zawiązali Towarzystwo, którego celem jest wzajemną nieść sobie pomoc naukową przez urządzanie odczytów i wykładów oraz repetytoryów z wszystkich przedmiotów, wykładanych na Akademii, dalej przez urządzanie wycieczek do fabryk i innych zakładów technicznych, wydawnictwo skryptów i dzieł naukowych w języku polskim, urządzanie wystaw: rysunków, modelów. przetworów chemicznych i innych tym podobnych prac wykonywanych przez słuchaczów lwow. Akademii i premiowanie najlepszych z tych prac. — Po potwierdzeniu statutu przez c. k. Namiestnictwo na dniu 20 lutego b. r. do l. 4937 i odbytem walnem zgromadzeniu na dniu 3 marca, weszło to towarzystwo w życie pod nazwą „Towarzystwa wzajemnej pomocy naukowej słuch. Akad. techn. we Lwowie,“ opierając się najzupełniej na własnych siłach i dziś już cieszy się uznaniem i poparciem grona profesorów tudzież kolegów, licząc już obecnie 103 członków. — Wydział wybrany na walnem zgromadzeniu urządził dotychczas kilkadziesiąt repetytoryów z najrozmaitszych przedmiotów wykładanych na Akademii, poczynił kroki co do urządzenia z wyż wspomnianej wystawy w miesiącu lipcu, tudzież co do urządzenia kilku odczytów treści technicznej, dalej co do wycieczek naukowych.

— **Dzień urodzin Szekspira**, 313 z kolei, obchodzono d. 23. b. m. w rodzinnem mieście wielkiego mistrza sceny Stratford-on-Avon położeniem kamienia węgielnego pod gmach teatru szekspirowskiego. Przewodniczył obchodowi przełożony miejscowej loży wolno mularskiej lord Leigh. Teatr, o którym mowa, wzniesiony będzie tuż obok kościoła, w którym spoczywają popioły Szekspira.

— **Wylew Dniepru** w Kijowie doszedł do niezwykłych rozmiarów. W niektórych domach na nizinach i na ulicach spuszczających się ku Dnieprowi woda stoi na parę łokci, na sążeń, a nawet na półtora sążnia nad ziemią. Przybór wody był tak nagły i gwałtowny, że wielu nie zdołało ocalić mienia i ledwo uniosło życie. Niektórzy z mieszkańców zalanych domów, z całemi rodzinami siedzą na poddaszach; niektórzy pourządzali obozowiska na dachach, a dostatniejsi tylko znajdują za drogie pieniądze schronienie w domach prywatnych, niedotkniętych powodzią. W ogóle woda do tej pory zalała przeszło pięćset domów, a obawiają się jeszcze większego wylewu.

— **Trzęsienia ziemi** kilkakrotnie dały się czuć w okolicy Lardaro w południowym Tyrolu w nocy na 21 i na 23 b. m. Najsilniejsze, połączone z łoskotem podziemnym, miało miejsce dnia 23 b. m. o godzinie 5 min. 4 nad ranem. Kierunek wszystkich wstrząśnień był z północy na południe. Obserwowano także w Styryi kilka wstrząśnień d. 24 b. m. w nocy.

— **O napadzie rozbójniczym** donosi *Czern. Ztg.* W Bajaszesticzach na Bukowinie d. 10 b. m. późnym wieczorem wlamało się do mieszkania szynkarza Feibisza Tanenhausera kilku zamaskowanych mężczyzn i znieważywszy czynnie szynkarza i jego córkę, oraz znajdującego się tam właśnie na noclegu Icka Szachtera, zrabowało kilka kosztowniejszych przedmiotów. Kilka osób, poszlakowanych o udział w tej zbrodni, już uwięziono.

— **O strasznej zbrodni** donosi telegram z Budziejowic czeskich. Pewna kobieta otruła kilka osób, z których dwie już uległy truciznie. Zbrodniarkę uwięziono.

— **Sprzeniewierzenia**. Jak donoszą dzienniki rossyjskie, na początku bieżącego miesiąca w piatigorskim banku miejskim na Kaukazie okazał się deficyt wynoszący 800.000 rubli. Dyrektora banku i kilku urzędników, którzy widocznie uprzedzić chcieli inwazyę turecką, przyaresztowano. Bank według wszelkiego podobieństwa ogłosi upadłość. Jednocześnie kasyer drogi żelaznej brzesko-moskiewskiej na stacyi w Moskwie, znikł bez śladu, zabrawszy z sobą około 18.000 rubli.

— **Senzacyjnym wypadkiem** kroniki paryskiej ostatnich dni jest samobójstwo damy wyższego świata, hrabiny Prébois, której salony za cesarstwa były jednem z ognisk życia towarzyskiego stolicy francuskiej. Dnia 22 b. m. hrabina odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru w mieszkaniu swem przy *Avenue de la Grande Armée*. Hrabina Prébois, rodem Niemka, owdowiała od lat 35, miała właśnie zamiar wstąpić ponownie w związek małżeński. Dnia 21 b. m. otrzymała od narzeczonego swego list z wiadomością, że dla nasuwających się przeszkód ślub musi być odroczony. W doniesieniu tem dostrzegła zamiaru zerwania stosunku, czego przeżyć nie mogła. Strzeliwszy sobie w skroń zginęła na miejscu.

— **O wielkim pożarze** donoszą dzienniki lublańskie. W miejscowości Waitsch w Krainie d. 23 b. m. zgorzało kilkanaście domów mieszkalnych i tyleż budynków gospodarczych. W płomieniach zginęły dwa konie, kilka sztuk nierogacizny i 7 psów. Jeden ze strażaków ogniowych już z płomieni wyratował dwoje dzieci.

— **Dziennik umarłych**. W Paryżu zaczęło wychodzić pod tytułem *L'Autre Monde* czasopismo, „poświęcone sprawom umarłych.“ Drukowane jest to czasopismo z całą okazałością, na jaką zdobyć się mogła typograficzna sztuka paryska, na czarnym papierze czerwonemi jak płomień literami. Pod względem układu artykułów naśladuje zresztą zupełnie inne wielkie dzienniki paryskie: ma bowiem zawsze artykuł wstępny, kronikę, fejleton itd., a także, rozumie się, inseraty... Administracya znajduje się w katakombach paryskich. Żyjący śmiertelnicy naszego planety prenumerować mogą ten dziennik po cenie 25 centimów za numer; umarli odbierać sobie mogą każdy bez wyjątku numer *gratis*....

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 28 kwietnia.

Pierwsze strzały padły jak przewidywano na azyatyckim teatrze wojny. Armia rossyjska w dwóch punktach przekroczyła tam granicę. Jedna kolumna posuwa się w kierunku południowo-zachodnim, wzdłuż wybrzeży morza Czarnego ku Batum, druga od Aleksandropola w kierunku więcej południowym ku Karsowi. Obie kolumny rossyjskie starły się już z Turkami. Komendant dywizyi batumskiej Hassan basza doniósł do Konstantynopola, że w okolicy warowni nadgranicznej Ardahanu zaszła potyczka zwycięska dla Turków, którzy wstrzymali pochód wojsk rossyjskich, zadawszy im dość znaczne straty (800 ludzi). O tej potyczce źródła rossyjskie nic nie donoszą, co uważać można za potwierdzenie milczące raportu tureckiego. Ten sam telegram turecki mówi także o drugiej potyczce pod Gümri; Gümri leży na samej granicy kaukaskiej naprzeciw Alexandropola na drodze wojskowej prowadzącej do Karsu. Wkroczyła tedy druga kolumna rossyjska i spędziła przednie straże tureckie. O tej potyczce otrzymali.my wczoraj wieczór następujące depesze ze źródeł rossyjskich:

Petersburg d. 27 kwietnia. Z Aleksandropola dnia 26go kwietnia donoszą, że pierwsza utarczka odbyła się tuż koło Aleksandropola przy drodze wojskowej do Karsu. Około stu Turków pojmano i kilku oficerów. Ilu było rannych, zabitych, niewiadomo.

Paryż 27 kwietnia. *Agence Havas* donosi z Tyflisu: Rossyjska armia kaukaska przekroczyła granicę dnia 24 kwietnia. Wiele miast granicznych poddało się bez walki. Rossyanie wzięli 207 Turków w niewolę, między tymi siedmiu oficerów. Dwa szwadrony jazdy tureckiej przybyły do Aleksandropola prosząc o przyjęcie do armii rossyjskiej.

Na europejskim teatrze wojny żaden strzał dotąd nie padł, ale zaszedł zwrot w sytuacyi zarówno ważny jak niespodziewany. Wczorajszy telegram nasz podał dokładnie przebieg tego epizodu. Turcy obawiając się, aby Rossyanie, nie przeprawili się przez Dunaj z brzegu rumuńskiego na serbski i marszem przez Serbię nie zajęli im tyłów, powzięli energiczną decyzyę uprzedzić wojska rossyjskie w okupacyi serbskich brzegów Dunaju w okolicy Kładowy i Niegotina. Równocześnie z wystosowaniem prośby do księcia Milana o pozwolenie oddziałowi wojsk tureckich przechodu przez terytoryum serbskie na Niegotin i Radojewacz do Kładowy, wydał Abduł Kerim basza wojsku swemu rozkaz wykonania tej operacyi i zawiadomił o tem dowódzcę serbskiego Horwatowicza w Niegotinie. Horwatowicz odniósł się w tej chwili do Belgradu z żądaniem przysłania trzech brygad i udzielenia instrukcyj, jak się ma nadal zachować. Wskutek tego telegramu zebrała się natychmiast Rada ministrów w Belgradzie i wniosła telegraficznie protest do rządu tureckiego przeciw naruszeniu serbskiego terytoryum przez wojska tureckie z wyraźnem oświadczeniem, że Serbia z bronią w ręku opierać się będzie zapowiedzianemu przemarszowi wojsk tureckich. Równocześnie zapytano w Petersburgu, co czynić w tym wypadku. Wszystkie wojska rozporządzalne wysłano do Kladowy, zarządzono werbunek ochotników, zwołano milicyę pierwszej klasy. Wydział skupczyny ogłosił się w permanencyi, a generał rossyjski Fadjejew konferuje nieustannie z księciem, ministrem wojny i Risticzem. Dodać należy że wiadomość tę podał pierwszy *Tagblatt*, i że dotychczas nie została urzędownie potwierdzoną.

O ruchach wojsk w Rumunii otrzymaliśmy wczoraj wieczór i w ciągu dzisiejszej nocy następujące depesze:

Kiszeniew dnia 26 kwietnia. (Urzędowe). Wojska pod rozkazem pułkownika Biskupskiego obsadziły wczoraj Gałacz. Brailę i most na Serecie (pod Barboszi).

Bukareszt dnia 27 kwietnia. Wczoraj dwa monitory tureckie, każdy o pięciu działach, wdarły się aż do ujścia Seretu. Rossyanie koncentrują się dalej pod Barboszi. Kolej z Jass do Tirgulu i z Paskan do Dohalska wskutek powodzi nie jest do użytku. Dziś po południu pięćset Rossyan weszło do Brailly.

Bukareszt dnia 27 kwietnia. Jeneralny adjutant cara. Dołgoruki, przybywa tu dziś z listem carskim do księcia Karola. Zdaje się, iż celem tego listu jest wyjaśnić wkroczenie Rossyan przed zebraniem się Izb. Aż do dziś rana nie było żadnej wiadomości o przygotowaniach Turków do przejścia Dunaju. Przeciw mostowi na Serecie pod Barboszi. Turcy nic nie przedsięwzięli. 150 kozaków obsadziło wczoraj stacyę kolei żelaznej w Paskanach.

Ickany 26 kwietnia. Z wojsk rossyjskich, które wczoraj i przedwczoraj wkroczyły do Jass, odeszło dopiero 6000 ludzi po większej części drogami zwykłemi. Wszystkie gościńce komunikacyjne przepełnione są transportami wojskowemi. Ciągłe deszcze ogromnie popsuły drogi, które są prawie nie do przebycia. Komendy etapowe posunięte zostały aż do Tekucz. Wszystkie ważniejsze objekty kolejowe obsadzone są silnemi oddziałami wojska. Ruch na kolei prowadzą wyłącznie oficerowie rossyjskiego korpusu kolejowego. Wszyscy urzędnicy kolejowi polskiej narodowości zastąpieni zostali Niemcami. *N. fr. Presse* donosi z Widdynia 25 kwietnia: „Kalafat na rozkaz rządu rumuńskiego opuszczony został przez wojska rumuńskie, działa wywieziono. Większa część ludności wyniosła się z miasta. Prefekt ma rozkaz przyjąć Turków po przyjacielsku. Osman basza wezwał mieszkańców do pozostania w mieście, ponieważ wejdzie tam jako przyjaciel. Do tej chwili ani jeden żołnierz turecki nie przeprawił się na tamtą stronę Dunaju.

Orsowa 26 kwietnia. *(Tagblatt)*. Plan formalnej okupacyi Kalafatu po wycofaniu wojsk rumuńskich został przez Turków, jak się zdaje zaniechany ze względów strategicznych, aby nie mieć Dunaju za sobą. Mniemają, że pierwsza potyczka zajdzie na granicy Dobruczy.

Polit. Corresp. w liście z Kiszeniewa donosi, że do 30 kwietnia będzie na terytoryum rumuńskiem 255.000 ludzi, 34.000 koni i 688 dział. Rossyanie zamierzają, jak się zdaje, przeforsować przeprawę przez Dunaj pod Ismaiłem. Niedaleko tego miasta przygotowano 8 łodzi kanonierskich. Między 27 a 30 kwietnia skoncentrowanych będzie nad Dunajem pod Ismaiłem 8 dywizyj piechoty, 12 pułków jazdy i 16 bateryj. Siła ta pojawi się wkrótce w Dobruczy między Sulimą, Dobruczą a Maczynem i posuwać się będzie prawdopodobnie ku Sylistryi. Do Sulimy przybyło 5 pancernych statków.

W Cetynii manifest carski przyjęto z największym zapałem. Car nadał księciu wojskowy order św. Jerzego. Wojewoda Piotr Wukoticz, wysłany do Grahowa, gdzie stanęła silna straż przednia Czarnogórców; Peko Pejowicz w 1600 ludzi odszedł do Drobniaku, aby rozpocząć atak na Berane. Czermickie bataliony pod dowództwem Maszy Dżiurowicza obsadziły wczoraj Sestane (w Albanii na granicy od Czarnogóry).

Tagblatt otrzymał depeszę z Raguzy 26 b. m., według której odsiecz Nikszycu lada chwila nastąpi.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj doniósł nam już telegram, że w klubie lewicy Izby deputowanych poruszył dep. Dumba kwestyę, czy z uwagi na to, iż w ugodzie ustryacko-węgierskiej z r. 1867 jest wiele kwestyj niezałatwionych nie należałoby zawrzeć ugody prowizorycznej a odroczyć ugodę stanowczą? Propozycya dep. Dumby nie znalazła poparcia w klubie a natomiast przyjęto bardzo przychylnie kilka uwag tego deputowanego co do państwowej przynależności Dalmacyi, co do nawiazania dróg żelaznych i regulacyi Dunaju pod Raab i przy „żelaznej bramie.“ Klub lewicy postanowił tedy podczas pierwszego czytania przedłożeń ugodowych w Izbie deputowanych, postawić wniosek, ażeby wszystkie pomiędzy Austryą a Węgrami niezałatwione i nieobjęto przedłożeniami ugodowemi kwestye, zostały obecnie stanowczo uregulowane.

Skrajna lewica Izby niższej sejmu węgierskiego skorzystała na posiedzeniu z d. 25 b. m. z wniosku rządowego o wysłaniu deputacyi regnikolarnej i w formie odrębnego wniosku zażądała unii personalnej.

W parlamencie niemieckim dep. Jörg poruszył 26 b. m. kwestyę wschodnią. Zgadza on się z polityką rossyjską, o ile ta trzyma się zdała od agitacyj panslawistycznych. Windthorst występuje również przeciw panslawizmowi. Lasker podnosi z naciskiem zaufanie, jakie wszystkie partye żywią do polityki kanclerza; w mowie Moltkego widzi mowca manifestacyę pokojową. Moltke dziękuje Laskerowi, że lepiej wytłómaczył jego mowę, niż on sam

możeby potrafił. „Jeżeli powiedziałem. że znaczna część armii francuskiej stoi bardzo blisko granicy niemieckiej, powinien byłem dodać, że w sprzeczności z tem, bataliony niemieckie równo rozlokowane są po całem państwie, a jeżeli wyraziłem się, że ze strony Niemiec, prędzej lub później nastąpić musi zarządzenie wyrównawcze, to nie miałem wcale na myśli kroku, któryby miał charakter zaczepny. Zaraz na wstępie mej mowy powiedziałem, że polityka nasza musi koniecznie być pokojową, chociaż przez to nie potrzebujemy zrzekać się swobody działania“.

Książę Decazes odczytał w radzie ministrów okólnik, w którym wyjaśnia politykę neutralności Francyi co do sprawy wschodniej. Okólnik, przyjęty przez ministrów jednogłośnie, będzie w „żółtej księdze“ Izbom przedłożony, skoro się zbiorą. *Moniteur* donosi, że minister wziął pod rozwagę mowę Moltkego, lecz nie znalazł jej niepokojącą.

Zaprzeczają pogłosce, iż Porta ofiarowała komendę Bazain'owi.

Z Londynu donoszą 27 kwietnia. Przywódcy opozycyi odrzucili żądanie kilku posłów liberalnych, aby postawiono w parlamencie wniosek nieufności dla rządu.

Morning Advertiser zapowiada ogłoszenie angielskiej deklaracyi neutralności.

W Izbie gminnej Campbell zapowiada na poniedziałek interpelacyę, co do stanowiska Egiptu w wybuchłej wojnie, i położenia, w któreby Egipt popadł, gdyby zawikłał się bezpośrednio w wojnę.

Dzienniki paryskie ogłaszają dłuższy okólnik Porty, datowany dnia 26 kwietnia, dowodzący, że żaden o swą godność dbały rząd nie mógłby przyjąć programu Porcie dyktowanego. Okólnik oskarża Rossyę, iż wywołała rozruchy i powstania.

Czarnogórscy delegaci Petrowicz i Radonicz przyjmowani byli wczoraj przez hr. Andrassego, poczem odjechali z Wiednia.

Rząd grecki postanowił prowadzić dalej uzbrojenia, ale na razie zachować się neutralnie.

Senat rumuński wybrał kandydatów ministeryalnych Jepureana i Dymitra Bratiana prezydentami.

Polit. Corresp. donosi, że khedyw egipski postanowił posłać sułtanowi w pomoc nowy korpus 20.000 pod dowództwem amerykańskiego generała Stone. Dotąd przysłał khedyw sułtanowi 15.000 ludzi — i całą tę armię 35.000 utrzymywać będzie przez czas wojny swoim kosztem.

Bien public donosi, że angielska flota otrzymała rozkaz zarzucić kotwicę w Smyrnie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 kwietnia. *Fremdenblatt* donosi, że jeszcze nie oznaczono czasu, kiedy reprezentanci Austryi i Niemiec wyjechać mają do Stambułu.

Wiedeń 28 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki donoszą, że dwanaście austryackich pułków artyleryi otrzymało już działa systemu Uchatiusa. Trzynasty pułk otrzyma te działa w przyszłym tygodniu.

Wiedeń 28 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Neue fr. Presse* gani komendę turecką za to, że nie poleciła zburzyć mostu pod Borboschi, co może pociągnąć za sobą zgubne skutki.

Korzystnym dla Turków wypadkiem jest powódź między Unghenia Paszkany. Powódź ta bardzo utrudnia pochód armii rossyjskiej, gdyż pierwej trzeba groble naprawiać.

Kalafatu nie zajęli Turcy do tej chwili.

Z Widdynia wysyłają Turcy wojska i zapasy żywności z największym pospiechem ku Gałaczowi.

Hobbart basza udał się z Ruszczuku do Warny.

Wiedeń 28 kwietnia. (*Telegr. pryw.*) Nowa depesza *Tagblattu* z Belgradu potwierdza wiadomość wczorajszą o groźnem naprężeniu stosunków między Serbią a Turcyą z powodu żądanego przez Portę zezwolenia na przemarsz wojsk tureckich.

Generał rossyjski Fadejew bawi w Belgradzie a generał Czernajew ma tam wkrótce stanąć.

Fremdenbl. potwierdza fakt, że Porta zażądała od Serbii zezwolenia na przemarsz wojsk tureckich i zapowiedziała obsadzenie Kladowy jako miejscowości bardzo ważnej dla celów strategicznych. *Fremdenbl.* przypuszcza, że wskutek tego Serbia mimowoli wznowi wojnę z Turcyą i wcale nie lekceważy ważnych konsekwencyi takiego wypadku.

Rossyanie ustawili torpedy u ujścia Seretu.

Petersburg, 28 kwietnia. (Biuletyn urzędowy). Pod Meikasder stoczono d. 25 kwietnia potyczkę. Rossyanie zabrali baraki tureckie i posunęli się aż pod Kisilstach.

Londyn, 28 kwietnia. W Izbie wyższej odpowiedział lord Derby na pytanie lorda Stratheden, o ile rząd angielski zgadza się na twierdzenie okólnika ks. Gorczakowa, iż Rossya zastępuje interesa Europy. Lord Derby uważa za najlepszą odpowiedź złożone już oświadczenie, że Anglii żadną miarą nie może krępować taka opinia Rossyi. Anglia nie przyznaje się ani do ostatecznych wniosków ani do argumentów zawartych w rossyjskim okólniku.

W Izbie niższej lord Hartington zapowiedział interpelacyę, czy rząd będzie proklamować neutralność Anglii.

Gladstone zapowiedział rezolucyę o kwestyi wschodniej i o polityce rządowej.

Bourke uwiadomił Izbę, że okręty mogą swobodnie zawijać do portu w Odessie i wypływać ztamtąd, ale przy samem wejściu do portu muszą przyjmować żołnierzy rossyjskich na pokład. Turcya wyda proklamacyę, w której uzna się związaną postanowieniami deklaracyi paryskiej o prawie morskiem. Zarazem wyda Turcya regulamin o rewizyi okrętów w razie kontrabandy wojennej.

Konstantynopol, 28 kwietnia. Porta wydała manifest w którym całą odpowiedzialność za wybuch wojny przypisuje Rossyi. Powstanie w Bośnii, Hercegowinie i Bułgaryi zostało przez Rossyę wywołane. Serbia i Czarnogóra chwyciły za broń wskutek bezpośredniego wezwania Rossyi. Manifest protestuje przeciw wypowiedzeniu wojny w sposób niezgodny z artykułem 8 traktatu paryskiego. Obrona chrześcijan, jest tylko pozorem, gdyż konstytucya proklamowała równość wszystkich Ottomanów. Manifest kończy się oświadczeniem, że wszyscy Turcy są gotowi ginąć w obronie niepodległości.

Konstantynopol, 27 kwietnia. Nad Dunajem nie zaszło dotąd żadne starcie.

Rossyanie obsadzili Giurgiewo.

Turecka flota bombarduje Poti.

Konstantynopol, 27 kwietnia. Telegram Hassana baszy wysłany z Batum 26 kwietnia wieczorem donosi o zwycięzkiej dla Turków potyczce. Turcy znajdowali się w osłoniętej pozycyi i zadali atakującym Rossyanom znaczne straty. Rossyanie musieli wstrzymać swój pochód.

Konstantynopol, 28 kwietnia. Zapewniają tutaj, że komendanci tureccy w Scutari i Hercegowinie rozpoczęli równocześnie ruch zaczepny przeciw Czarnogórze.

Zaprzeczają pogłosce o naprężeniu stosunków między Persyą a Turcyą.

Bilbao, 28 kwietnia. Junty biskajskie zostały nagle rozwiązane, gdyż odmówiły przyjęcia ustawy z 21 lipca. Panuje tu wielkie wzburzenie umysłów.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 28 kwietnia 1877.

Hotel Angielski.

Pp. K. Hubicki z Ożydowa. R. Jastrzębski z Stanisławowa. H. Kłosowski z Żurawna. A. Morowczyński z Rohatyna. W. Bieliński z Rossyi B. Włodek z Trościańca. C. Pohowski z Horodenki.

Hotel Warszawski.

Pp. L. Biernacki z Mościsk. F. Chołoniewski z Stryja.

Hotel George'a

Pp. K. Lenartowicz z Horodenki. M. Lenartowicz z Horodenki. A. Cielecki z Hadyńkowic. Z. Dębowski z Rokitnicy. B. Szpalańska z Rossyi.

Hotel Krakowski

Pp. G. Kuniewicz ze Suczawy. J. Szankowski z Krakowa. W. Bobrowski z Koropca. J. Czyński z Jarosławia. R. Ligęza z Krotoszyna. E Nikorowicz z Ulwówki. K. Winnicki z Turad. K. Żułowski z Krakowa. Charlotta Molien z Paryża.

Hotel Langa

P. W. Wilczyński z Krakowa.

Odjechali ze Lwowa

Pp. T. hr. Grocholski do Krakowa. H. hr. Mier do Busku. S. hr. Potocki do Rymanowa. K. Poglies do Złoczowa. K. Kriszkie do Jaworowa. K. Ramuld do Bochni. J. Chłopowski do Brodów. J. Jodko do Krakowa. O. Schnell do Firlejówki. K. Tretter do Podlipca.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 28 kwietnia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 732.45mm. Psychrometr suchy 5.8°C. Psychrometr wilgotny 5.2°C. Prężność pary 6.3mm. Wilgoć 91% Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza 4·6°R.

Barometr opada.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.
Lwów, dnia 27 kwietnia 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194	50	198	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	—	—	106	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	—	—	216	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	81	25	82	75
„ „ „ 4% „	—	—	77	—
„ „ „ 5% okresowe	81	25	82	75
Banku hip. galic. 6% w. a.	83	50	85	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	—	89	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	81	—	83	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	—	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	—	—	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	6	—	6	12
Dukat cesarski	6	05	6	20
Napoleondor	10	35	10	50
Półimperyał	10	50	10	80
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ „ papierowy	1	40½	1	44
100 marek niemieckich	63	50	64	50
Srebro	112	—	115	—
Kupony w srebrze	112	—	114	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 25 kwietnia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	57.15	57.30
luty-sierpień	57.35	57.50
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	62.25	62.50
kwiecień-październik	62.25	62.50
Losy z roku 1839 całe	272.—	274.—
„ „ 1839 piąta część 4%	272.—	274.—
„ „ 1854 po 250 złr.	102.—	103.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	107.—	107.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	113.—	113.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	123.—	123.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	122.50	123.—
Renty Como po 42 lir. aus.	20.—	21.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.—	141.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.75	99.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	68.65	68.90
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102.—	—.—
Bukowiny	79.—	80.—
Galicyi	80.50	81 50
Niższej Austryi	102.—	—.—
Siedmiogrodu	66.40	67.—
Węgier	69.50	70.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	63.25	63.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	135.—	135.20
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	630.—	640.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	766.—	767.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	302.—	304.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	126.—	127.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1777.—	1782.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	195.75	196.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	104.—	105.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	212.—	214.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	70.—	72.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.50	107.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	82.50	83.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	—.—	83.50
Gal. banku hipot. po 6%	83.70	84.20
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	87.—	88.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	87.50	88.—
„ „ „ po 5%	98.—	98.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	66.—	67 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	54.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	100.50	101.50
„ „ 100 zł. w. a.	96.50	97.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.—	101.50
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	99.—
„ „ „ „ III. „	96 75	97.25
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	74.—	75.—
z r. 1867	72.—	73.—
z r. 1868	63.—	63.50
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	59.50	60.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	151.50	152.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.25	13.75
Losy miasta Krakowa	14.50	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.—	38 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.—	23 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.—	19.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119. –	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	22.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	23 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	63.40	63.50
Berlin za 100 mark w. n p.	63.40	63.50
Frankfurt za 100 mark p.	63.40	63.50
Hamburg za 100 mark w. p n.	63.40	63.50
Londyn za 10 ft. szt.	130.25	130.50
Paryż za 100 fr.	51.90	52.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.11.—	6.13.—
„ pełnej wagi	6.11.—	6.13.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.43.—	10.44.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113.90	114.15

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
27 kwitenia 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	57	70
„ „ „ w srebrze	62	90
Renta w złocie	69	50
Losy pożyczki z roku 1860	106	75
Akcye banku wiedeńskiego	764	
„ „ kredytowego	135	80
Londyn	129	75
Srebro	113	20
Napoleond'or	10	38
Dukat cesarski men.	6	11
100 marek niemieckich	63	75

Dziennik Urzędowy.

(2416 **Edykt.**

L. 20458. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy per. traktujący konkurs wierzycieli Władysława Zawadzkiego na podstawie jednomyślnego wyboru wierzycieli tymczasowego zarządcę tej masy konkursowej p. adw. dr. Szymona Schaffa w tymże urzędzie nadal zatwoerdza, zastępcą zaś jego pana dr. Gelehrtera ustanawia.

Co niniejszem do publicznej podaje się wiadomości.

Lwów 21 kwietnia 1877.

(2415) **Ogłoszenie.**

L. 4357. C. k. sąd powiatowy delegowany sek. II we Lwowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Zniesienie na dniu 11 maja 1877 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić w tutejszym sądzie, gdzie komisya hipoteczna urzędować będzie, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 25 kwietnia 1877.

(2368 1—3) **Konkurs.**

L. 8473. Na ekspedyenta pocztowego w Poroninie w powiecie Nowotarskim za kontraktem służbowym i kacyą w kwocie 200 zł.

Pobory: płaca rocznych 150 zł. i ryczałt kancelaryjny rocznych 40 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 23 kwietnia 1877.

(2334) **Obwieszczenie.**

L. 4959. Stałym zarządcą masy rozbiorowej protokołowanego kupca tutejszego Chajma Schora, zamianowany został Izaak Gelb, a zastępcą tegoż Leon Dawid.

Co się do wiadomości podaje.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl 11 kwietnia 1877.

(2335) **Obwieszczenie.**

L. 4510. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 25 marca 1877 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma „Michał Dornwald", fabryka narzędzi rolniczych w Przemyślu. Przemyśl 31 marca 1877.

(2336) **Ogłoszenie**

L. 831. Na drugą zwyczajną kadencyą sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu, która się rozpocznie 4 czerwca 1877 o godzinie 9 rano wyznaczonym został prezydent sądu obwodowego Jarosch przewodniczącym, radcy: Zdański, Kieryczyński, Haleczko i Majer zastępcami jego.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 18 kwietnia 1877.

(2343 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1351. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w dniu 28 maja 1877, 11 i 25 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem celem ściągnienia przez Naftalego Mozesa wywalczonej sumy wekslowej 62 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Nowej wsi pod lk. 58 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Józefa i Franciszki Kilar własnej, przez publiczną licytacyę.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1100 zł. w. a., zakład zaś 10/₁₀₀ takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów 14 marca 1877.

(2353 1—3) **Edykt.**

L. 18000. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Frydryka Wilhelma Freunda, iż w sporze Natana Reizes przeciw niemu o zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. w. a. pozwem de praes. 20 lutego 1872 l. 9946 wszczętym, z powodu, iż miejsce pobytu Frydryka Wilhelma Freunda jest nie wiadomem, ustanowił dla niego do zastępywania go w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Dr. Szwedzickiego z substytucyą adw. Dr. Balko, z którym to kuratorem sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie, i któremu t. s. uchwałę z dnia 9 grudnia 1876 l. 66308 w tej sprawie zapadłą doręcza się.

Wzywamy przeto Frydryka Wilhelma Freunda, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi co do obrony swej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i stosownych środków celem obrony swej wcześnie użył, gdyż wynikłe z zaniedbania dla niego szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał. Lwów dnia 7 kwietnia 1877.

L. 12860/126. Rso. (2344 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Miejska rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę nauczyciela przy szkole im. Piramowicza we Lwowie z płacą roczną 700 zł. i dodatkiem 100 zł. w. a.

Podania zaopatrzone dowodami uzdolnienia wymaganego ustawą, tudzież wykazem służby dotychczasowej i płac pobieranych należy wnieść do c. k. rady szkolnej okręgowej we Lwowie w terminie najdalej sześciu tygodni licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej".

Kandydaci będący już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych pod których są zwierzchnictwem.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

We Lwowie dnia 17 kwietnia 1877.

(2324 1—3) **Edykt.**

L. 1808. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości że dnia 25 czerwca, 18 lipca i 28 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Leiby Willnera własnej w Potoku złotym l. 248 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ku zaspokojeniu pretensyi Mozesa Dauera pto. 107 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 1200 zł.

Wadyum 120 zł. w. a.

Reszta waunków do przejrzenia w tutejszo sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Buczacz dnia 13 kwietnia 1877.

(2325 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9222. W celu ściągnienia przyznanej Szymonowi Weissmanowi sumy 200 zł. a. w. z pn. od dłużnika Mikołaja Lesiów wyznaczają się do sprzedaży sądowej realności do dłużnika należącej pod l. k. 196 sub. rep. 44 w Krechowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej w protokole z dnia 11 września 1876 l. 6481, opisanej i na kwotę 245 zł. a. w. ocenionej, trzy termina tj. na dzień 1 maja, 22 maja i 8 czerwca 1877 zawsze o 10 godzinie rano.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 30 grudnia 1876.

(2403 1—3) **Edykt.**

L. 1262. C. k. sąd powiatowy Cieszanowski ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Juliana i Henryka Dornbachów przeciw Leisorowi i Ryfce Hellmanom pto. 155 zł. w. a. odbędzie się w tym sądzie przymusowa licytacya realności w Lublińcu nowym w trzech terminach 29 maja, 25 czerwca i 30 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 170 zł.

Wadyum 17 zł. w. a.

Warunki licytacyi do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem wierzycieli notaryusz Praschill Lubaczów.

Cieszanów 11 kwietnia 1877.

(2405 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1152. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem ściągnięcia należytości galic. akcyjnego banku hypotecznego we Lwowie w kwocie 881 zł. 20 ct. w. a. przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 5 w Rosenbergu dłużników Wilhelma i Małgorzaty Laufersweilerów, ciało tabularne stanowiącej w dniach 24 maja i 7 czerwca 1877 godz. 10 rano, wtusądowej kancelaryi się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 8000 zł.

Wadyum 800 zł. w. a.

Na terminach powyższych realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie; gdyby były bez skutku wyznacza się termin na 20 czerwca 1877 godzinę 10 do ułożenia warunków łatwiejszych.

Dla wierzycieli hypotecznych na hypotekę tej realności po 1 listopada 1876 weszłych i dla tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Tomasza Albera ze Szczerca, kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można wtusądowej registraturze.

Szczerzec 18 marca 1877.

(2398 1—3) **Edykt.**

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w skutek uchwał ck. sądu kraj. w Krakowie z d. 4 grudnia 1876 l. 29381, 16 stycznia 1877 l. 593 i 20 kwietnia 1877 l. 7486 dozwalających na żądanie spółki akcyjnej młynów królewskich w likwidacyi w myśl §. 269 i 277, ces. pat. z dn. 9 sierpnia 1854 i art. 127 i 244 kod. handl. dobrowolnej licytacyjnej publicznej sprzedaży realności pod l. 98 Dz. IV (64 gm. VII.) l. 25 Dz. IV. (112 gm. IX.) wraz z gruntem pod l. kat. 195 gm. IX. „Ogród Swierczkowski" zwanym w Krakowie położonych, do tejże spółki należących, odbędzie się taż na d. 21 stycznia 1877, wtrzymana licytacya powyższych realności razem z wszystkiemi gruntami, budynkami, młynami, aparatami, i wszelkiemi do tych realności przywiązanemi prawami prócz mebli w pokojach, utensyliów i narzędzi pomocniczych, w nowym terminie dnia 9 maja 1877 r. o godzinie 10 rano w biórze podpisanego notaryusza pod l. 150 Dz. I. w Krakowie.

Cena wywołania wynosi 100000 zł. aw. i tylko za lub wyżej tej ceny powyższe realności razem kupione być mogą.

Chęć kupienia mający złożyć do rąk likwidatorów młynów królewskich wadyum w kwocie 5000 zł. aw. gotówką.

Wadyum nabywcy zostanie zatrzymanem i w cenę kupna wliczonem.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w biórze podpisanego notaryusza.

Kraków d. 23 kwietnia 1877.

Roman Goebel

c k. notaryusz jako komisarz sądowy.

(2392 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3624. Niniejszem ogłasza się konkurs: 1) na posadę nauczyciela geometryi wykreślnej jako przedmiotu głównego w szkole realnej stanisławowskiej. 2) na posadę nauczyciela, matematyki i fizyki albo chemii jako przedmiotu głównego w szkole realnej Stryjskiej. 3) Na posadę nauczyciela rysunków wolnoręcznych w gimnazyum realnem w Drohobyczu.

Od kandydatów na posady ad 1) i 2) wymaga się obok kwalifikacyi z przedmiotu głównego na całą szkołę realną także kwalifikacyi przynajmniej na niższą szkołę realną z jednego z przedmiotów oznaczonych w przepisach egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół realnych z24 kwietnia 1853 i z 6 października 1870 od kandydatów na posadę ad 3) wymaga się kwalifikacyi oznaczonej w rozporządzeniu Ministeryalnem z 20 października 1870 r.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 maja b.r.

Z Rady szkolnej krajowej

We Lwowie dnia 21 kwietnia 1877.

(2388 1—3) **Edykt.**

L. 9807. C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż w celu zaspokojenia 4 rat pożyczkowych po 736 zł. w. a. i resztującego kapitału 14801 zł. 54 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie przymusowa sprzedaż publiczna realności we Lwowie pod l. 761¼ położonej, własność Ludmili Singer Wysogórskiej stanowiącej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie.

Sprzedaż ta odbędzie się w tutejszym sądzie w 2 terminach, to jest na dniu 4 czerwca 1877 i 25 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w których to terminach realność wspomniona niżej sumy wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 55000 zł. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10% od ceny wywołania 55000 zł. w. a. a raczej sumę 5500 zł. w. a., bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w gal. oblig. indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego lub uprzyw. austr. banku narodowego. Obligacye i listy zastawne czy hipoteczne obliczane będą wedle kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego.

Na wypadek zaś, gdyby realność ta w wyznaczonych dwóch terminach ani za cenę szacunkową, ani wyżej takowej sprzedaną być nie mogła, postanawia się termin celem ułożenia ułatwiających warunków na dzień 27 czerwca 1877 o godzinie 4tej po południu.

Wyciąg hipoteczny realności, jakoteż reszta warunków licytacyi może być w registraturze tutejszego sądu przejrzaną.

O czem się uwiadamia wszystkich tych wierzycieli, którym niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, lub którzyby dopiero po dniu 18 października 1876 do tabuli weszli, na ręce ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Popławskiego z substytucyą adw. dr. Bobownika.

Lwów dnia 24 marca 1877.

(2409 1—3) **Edykt.**

L. 2703. W skutek pozwu przez Berla Labiner pod dniem 28 marca 1877 l. 2703 o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 134 w Zborowie położonej, obowiązku Abrahama Arona Rotha do odszkodowania swych współspadkobierców z powodu złego zarządu masą spadkową Pinkasa Rotha wniesionego, zawiadamia się pozwanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych Sirkę Roth, Jitę Roth, Mendla Herscha Roth i Wigdora Roth, że do ustnej rozprawy wyznaczono termin na 11 czerwca 1877 o godzinie 9 przed południem, a pozew doręczono ustanowionemu dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi p. Janowi Zaniewskiemu w Zborowie.

Rzeczonych powyż pozwanych wzywa się, ażeby ustanowionemu panu kuratorowi wcześnie przed terminem informacyę swą udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sami przypisać by sobie musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów dnia 30 marca 1877.

(2407 1—3) **Edykt.**

L. 2701. W skutek pozwu przez Berla Labinera pod dniem 28 marca 1877 do l. 2701 o ekstabulacyę sumy 37 ₰ ze stanu biernego realności w Zborowie pod l. spis. 134 położonej wytoczonego, zawiadamia się pozwanego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Kajetana hr. Dzieduszyckiego, a względnio tegoż spadkobierców, że do ustnej rozprawy wyznaczono termin na 11 czerwca 1877 o godzinie 9 przed południem a pozew doręczono ustanowionemu na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego kuratorowi p. Janowi Zaniewskiemu w Zborowie.

Pana Kajetana hr. Dzieduszyckiego, a względnie tegoż spadkobierców wzywa się, ażeby ustanowionemu p. kuratorowi wcześnie przed terminem informacyę swą udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sami przypisać by sobie musieli.

C. k. sąd powiatowy

Zborów dnia 30 marca 1877.

(2396 1—3) **Edykt.**

L. 2634. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 16 maja 1877, 14 czerwca 1877 i 28 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż ogrodu Cn. 16 (pół morga) i niwy Cn. 20 dwa morgi w Zabłotowie leżących, masy spadkowej dłużnika Jurka Borteja własnych, ciała tabularnego nie stanowiących, sądownie razem na sumę 350 zł. w. a. ocenionych ku zaspokojeniu pretensyi Ella Bergmana, w kwocie 30 zł. w. a. z pn. pod warunkami, które w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 8 września 1876.

(2397 1—3) **Edykt.**

L. 7106. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie niniejszem podaje do publicznej wiadomości, iż na dniu 16 maja 1877, 14 czerwca 1877 i 28 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Cn. 35 w Zabłotowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika Andrija Demnycza Wasyla należącej, w celu zaspokojenia pretensyi Srula Frosta w kwocie 21 zł. w. a. się odbędzie, pod warunkami, które w registraturze tutejszego sądu przejrzane być mogą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Zabłotów dnia 28 lutego 1877.

(2345 1—3) **Edykt.**

L. 5143. C. k. sąd krajowy we Lwowie na prośbę c. k. prokuratoryi skarbu o wprowadzenie postępowania edyktowego w myśl okólnika gub. z 12 maja 1826 l. 19755 nr. 66, zb. u. p. względem książeczek gal. kasy oszczędności nr. 33258, 33260 i 33262 po 2000 i nr. 33265 na 361 zł. 37 kr. w. w. na rzecz reszty spadkobierców śp. Franciszka Ksawerego Bleszyńskiego do art. 2834 1875, tudzież względem książeczek tej samej kasy nr. 33281 na 100 zł. i 33283 na 59 zł. 14 kr. do art. 2886/875 na rzecz Kajetana Rudawskiego w depozycie tutejszego sądu przechowanych, które to książeczki kasy oszczędności pochodzą ze złożonej jeszcze 18 czerwca 1839 l. 19244 przez kr. fiskusa do depozytu sądowego na rzecz spadkobierców Franciszka Ksawerego Bleszyńskiego obligacyj kamery nadworną dto 1 stycznia 1836 nr. 65050 ser. 215 na 3940 zł. ²/₁₀₀towej na imię Franciszka Ksawerego Bleszyńskiego wystawionej i z odsetek w kwocie 327 zł. 36¾ kr. w. w. czyli 131 zł. 2¾ kr. m. k., tudzież z kwoty 63 zł. 59¼ kr. w. w. czyli 25 zł. 35²/₄ kr. m. k. w tym samym czasie na rzecz Kajetana Rudawskiego złożonej, wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby do wyż wymienionego depozytu prawa własności sobie rościli, ażeby takowe w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni tem pewniej w tutejszym sądzie zgłosili, ileże po upływie tego terminu powyższy depozyt funduszowi przypadłości przyznanym zostanie.

O czem się Kajetana Rudawskiego, tudzież spadkobierców Franciszka Ksawerego Bleszyńskiego, jako to: Filipinę i Edwarda Haumann, Antoniego i Konstantego Malczewskich, Hipolita Bleszyńskiego, Julię z Bleszyńskich Rusocką, Eleonorę z Bleszyńskich Młodecką, jako z miejsca pobytu i życia niewiadomych, do rąk dla tych już poprzednio ustanowionego kuratora adwokata dr. Rayskiego z substytucyą adwokata dr. Bobownika i c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie zawiadamia.

Lwów dnia 24 lutego 1877.

(2379 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2390. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy uznaje Hryćka Paskara z Uścia biskupiego marnotrawcą i ustanawia dlań kuratorem Hryćka Pidłubnego.

C. k. sąd powiatowy.

Mielnica dnia 15 lutego 1877.

(2329 3—3) **Edykt.**

L. 6144. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem masę niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryanny Kellerowej v. Seidlerowej, a względnie jej spadkobierców i prawonabywców z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim pan Konstanty Bielski wniósł pozew, w załatwieniu którego strona pozwana wezwaną została do wniesienia obrony w dniach 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanej strony nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo pozwanych tutejszego adwokata Retingera kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków 9 marca 1877.

(2318 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 156. Dnia 25 maja i 28 czerwca 1877, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w gmachu tusądowym za lub wyżej ceny szacunkowej 612 zł. publiczna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. 80 na przedmieściu krakowskiem w Jarosławiu położona wedle dom. tom III, pag. 238 i 240 n. 12—14 haer. masy rozbiorowej Abrahama Bausteina własnej.

Wadyum wynosi 61 zł. 20 ct.

Szczegółowe warunki licytacyjne, akt szacunkowy i wyciąg tabularny dostarczy do przejrzenia tutejsza registratura.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław 7 stycznia 1877.

(2280 3—3) **Edykt.**

L. 3124. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Heleny Macewicz a względnie prawonabywców, Dr. Antoniego Rettingera i Stanisława Wiązownickiego, wyrokiem byłego sądu szlacheckiego tarnowskiego z dnia 20 czerwca 1850 r., licz. 7296, w kwocie 50.000 złp. od Józefa Lgockiego przyznanej z należytościami dodatkowemi, dozwolona została relicytacya dóbr Gliniczek w powiecie pilznieńskim położonych, przez adwokata Dr. Ludwika Pietrzyckiego na publicznej licytacyi nabytych, obecnie małżonków Piotra i Tekli Laskowskich własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie w dniu 13 lipca 1877 r., o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 11.431 zł. w. a., poniżej której w terminie powyższym dobra sprzedane będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 800 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 22 marca 1877.

(2328 3—3) **Edykt.**

L. 6143. C. k. sąd krajowy zzwiadamia niniejszym edyktem masę Emilii Cywińskiej, z życia i miejsca pobytu niewiadomej, a względnie jej spadkobierców i prawonabywców, z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomej, że przeciw nim p. Konstanty Bielski wniósł pozew, w załatwieniu którego strona pozwana wezwaną została do wniesienia obrony w dniach 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanej strony nie jest wiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej strony na koszt i niebezpieczeństwo tejże, tutejszego adwokata Retingera kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego, w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków 9 marca 1877.

(2316 3—3) **Edykt.**

L. 1480. W dniu 30 maja 1877, dniu 20 czerwca 1877 i dniu 2 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 26 w Ostrężnicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Marcina Lasonia własnej.

Wadyum wynosi 43 zł., zaś cena wywołania 430 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 30 marca 1877.

(2315 3—3) **Edykt.**

L. 1342. W dniu 1 czerwca 1877, dniu 20 czerwca 1877 i dnia 1 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 136/7 w Lgocie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Piotra Cupiała własnej.

Wadyum wynosi 30 zł., zaś cena wywołania 300 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 30 marca 1877.

(2311 3—3) **Edykt.**

L. 3407. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie nieobecnemu Sacharowi Heisler wiadomo czyni, że w sprawie wekslowej Dawida Landy przeciw niemu o 140 zł. w. a. z pn. wydany w dniu 13 grudnia 1876 l. 14573 nakaz zapłaty sumy wekslowej 140 zł. w. a. z pn. adwokatowi Wurzel jako z zastępstwem p. adwokata Seinfelda, jego ustanowionemu kuratorowi doręczonym został.

Stanisławów 21 marca 1877.

(2241 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4591. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 8 czerwca 1877 i 13 lipca, zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 135 w Tarnopolu położonej, na imię Szajny Chaji Perlman zaintabulowanej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 7483 zł. 25 ct. w. a. — Wadyum 1496 zł. 65 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 31 marca 1877.

(2314 3—3) **Edykt.**

L. 844. W dniu 28 maja 1877, dniu 18 czerwca 1877 i dniu 27 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 20a/70 w Psarach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Maryanny i Jana Kaczarów własnej.

Wadyum wynosi 30 zł., zaś cena wywołania 300 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 30 marca 1877.

(2232 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5216. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Bolechowie ogłasza się niniejszem, że celem ściągnienia wywalczonej przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie sumy 161 zł., 161 zł., 161 zł. i 3375 zł. 90 ct. w. a. z pn. realność pod l. d. 148 w Cisowie położona, ciało tabularne stanowiąca, masy spadkowej śp. Jana Rückemana i Babety Rückemanowej własna, w sądzie tutejszym w dwóch terminach, t. j. dnia 13 czerwca 1877 i dnia 16 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w drodze publicznego przetargu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tej realności w kwocie 7100 zł. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania w okrągłej sumie 710 zł., które licytujący w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności lub w papierach do lokowania kapitałów publicznych uzdolnionych przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć będzie winien.

Jeżeliby ta realność na powyższych dwóch terminach wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków termin na 20 sierpnia 1877 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyi powziąść można z tusądowych aktów.

O tem zawiadamia się popierający egzekucyę bank hipoteczny, masę spadkową śp. Jana Rückemana do rąk kuratora Mendla Schmoraka, Babettę Rückemanową, nieletnich Adelinę, Wilhelma, Karolinę, Teresę, Katarzynę, Jana, Edmunda, Jakóba i Gustawa Rückemanów do rąk opiekunów Babety Rückemanowej i Ludwika Schustra starszego, c. k. urząd podatkowy w Dolinie, c. k. prokuratoryę skarbu, dalej wierzycieli hipotecznych dr. Władysława Majewskiego, Mendla Schuwraka, Osyasza Münza, Chane Rebekę Weiss, Osyasza Blata, Rachelę Ardel, masę spadkową Eustachego Jurów, a mianowicie Marunię Jurów i nieletniego Jurka Jurów, do rąk opiekunów Maruni Jurów i Iwana Fedorowicza, Naftalego Halperna, Benziona Bucha, Moschka Blumenthala, Wolfa Bienstocka, Ozyasza Rosenberga, Gustawa Sorgera, w końcu wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 16 maja 1876 do tabuli weszli, i którymby uchwała ta lub późniejsz a uchwała wcale lub przed terminem doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora p. Krzysztofa Schindlera w Bolechowie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bolechów 31 października 1876.

(2283 3—3) **Edykt.**

L. 3357. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Süsola i Jakóba Tencerów przeciw Wojciechowi Kmieciowi o zapłacenie 120 zł. w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 32 w Wolicy ługowej położonej, dłużnika Wojciecha Kmiecia własnej, rozpisaną została, i że do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza trzy termina to jest na dzień 23 maja 1877, 28 czerwca 1877 i 6 sierpnia 1877, zawsze o godzinie 9 z rana, z tem dołożeniem, że realność powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 1980 złr. w. a. lub powyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 198 zł. w. a., reszta zaś warunków licytacyjnych, tudzież protokoła zastawniczego opisania i oszacowania powyższej realności w tutejszym sądzie przejrzeć można.

O rozpisaniu tej sprzedaży zostali niewiadomi wierzyciele, którym prawo zastawu na powyższej realności przysługa do rąk ustawionego dla nich kuratora adwokata dr. Dembińskiego z substytucyą adwokata dr. Alsa zawiadomieni.

Rzeszów dnia 17 marca 1877.

(2245 3—3) **Edykt.**

L. 5371. C. k. miej. del. sąd powiatowy w Stanisławowie, zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Józefę małżonków Wisłobockich, że w skutek prośby Kasiela Kieslera jako sądowego sekwestra realności pod l. 7 i $8^3/_4$ w Stanisławowie przeciw małżonkom Janowi i Józefie Wisłobockim o wypowiedzenie pomieszkania w tej realności dnia 12 marca 1877 do l. 4223 i dodatkowej prośby dnia 3 kwietnia 1877, do l. 5371 wniesionej dla nich kuratora w osobie adw. dr. Tutaka z zastępstwem adw. dr. Szeparowicza w Stanisławowie ustanowiono i temuż odnośne wypowiedzenie doręczono.

Wzywa się więc Jana i Józefę małżonków Wisłobockich by o miejscu swego pobytu tutejszy sąd uwiadomili, sobie pełnomocnika ustanowili lub ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielili, gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów 6 kwietnia 1877.

(2242 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15948. Celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Schussheima w kwocie 150 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod lk. 83 w Bolestraszycach położonego, dłużnika Pańka Zacharko własnego w dniu 23 maja w dniu 25 czerwca i w dniu 23 lipca, 1877, tudzież gospodarstwa pod l. 144 w Wyszatycach położonego dłużnikowi Fedkowi Gizowskiemu należącego w dniu 1 czerwca, w dniu 3 lipca i w dniu 31 lipca 1877, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w sądzie, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania przy sprzedaży pierwszego gospodarstwa stanowi wartość szacunkowa na 690 zł. przy sprzedaży drugiego na 380 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Przemyśl dnia 3 stycznia 1877.

(2264 3—3) **Edykt.**

L. 7837. W dniach 23 maja, 7 czerwca i 28 czerwca 1877 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż $^1/_4$ części realności pod l. 171/147 w Letni Wasyla Kozara własnej, na zaspokojenie wierzytelności Mendla Sussmana w kwocie 19 złr. a. w.

Cena wywołania 180 złr. wadyum 18 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie. C. k. sąd powiatowy

Medenice dnia 20 grudnia 1876.

(2339 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1134. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Tekli Wowk przeciw Kazimierzowi Meszczyszyn o 166 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż dwóch niw Kobrynka i Zahrabyna zwanych do gospodarstwa włościańskiego pod lk. 131 w Kuropatnikach, ciała tabularnego nie stanowiącego należących, na 60 zł. resp 100 złotych ocenionych w tutejszym sądzie dnia 2 maja, 4 i 25 czerwca 1877, o godzinie 10 z rana.

Zakład wynosi 6 zł. resp. 10 zł.

Niwy te zostaną przy pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim za jakąkolwiek sprzedane.

Brzeżany 15 marca 1877.

(2374 2—3) **Edykt.**

L. 2881. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niniejszem z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Ferdynanda Ruebenbauera, że pod dniem 1 marca 1877 l. 2881 wniósł Stefan Laskowski pozew przeciw nim o uznanie pretensyi 100 zł. m. k. jako zaspokojoną i o extabulacyę tejże ze stanu biernego realności lk. $861^1/_4$ w Stanisławowie, skutkiem czego termin do sumarycznej rozprawy na dzień 29 maja 1877 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Gdy zapozwani tak z nazwiska, jakoteż z miejsca pobytu są niewiadomi, przeto ustanowiono dla nich kuratora adwokata dr. Szeparowicza z zastępstwem adwokata dr. Seinfelda i temuż kuratorowi dotyczący pozew doręczono.

Wzywa się przeto tychże zapozwanych spadkobierców Ferdynanda Ruebenbauera, by ustanowionemu kuratorowi wcześnie środki obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sądowi wskazali, gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów 7 kwietnia 1877.

(2240 2—3) **Edykt.**

L. 4488. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia pretensyi Oziasza Liebergall w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 25 maja 1877 o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem egzekucyjna licytacya połowy realności na imię Markusa Kessler zaintabulowanej, pod l. 20/486 w Tarnopolu położonej za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 859 zł. 60 ct., wadyum 43 zł. w. a.

Bliższe warunki i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 31 marca 1877.

(2327 2—3) **Edykt.**

L. 6142. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem masę p. Maryi Gąsiorowskiej, z życia i miejsca pobytu niewiadomej, a względnie jej spadkobierców i prawonabywców z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim p. Konstanty Bielski wniósł pozew, w załatwieniu którego pozwana strona wezwaną została do wniesienia obrony w dniach 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanej strony jest niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo pozwanych tutejszego adwokata dr. Rettingera kuratorem nieobecnej masy ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego, w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków dnia 9 marca 1877.

(2244 2—3) **Edykt.**

L. 9798. Celem zwołania spadkobierców, tudzież wierzycieli Leona Scheremeta w dniu 11 kwietnia 1876 w Nowym Sączu zmarł Leon Scheremet, c. k. kapitan komendy uzupełniającej 20 pułku piechoty w Nowym Sączu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego chcieli rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku, począwszy od dnia niżej umieszczonego zgłosili się osobiście lub pisemnie do tutejszego sądu z prawami swemi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia, mianowicie przedłożyli dokumenta udowadniające ich prawa dziedzictwa, wnieśli deklaracye do spadku, podpisane własnoręcznie lub przez wykazanych zastępców, w takowych wymienili tytuł prawny dziedziczenia, przyjęcie spadku, tudzież czyli przyjęcie jest bezwarunkowe, tj. iż deklarujący się chcą być odpowiedzialnymi wszystkim wierzycielom spadku za ich wierzytelności, chociażby spadek nie wystarczał na ich pokrycie, lub też z warunkiem prawnego dobrodziejstwa inwentarza, tj. iż deklarujący się chcą wspomnianą odpowiedzialność o tyle przyjąć, o ile spadek wystarcza na zaspokojenie wierzytelności.

Po upływie powyższego terminu postępowanie spadku, dla którego tymczasem adw. dr. Olszewski w Nowym Sączu kuratorem wyznaczony został, przeprowadzonem będzie z tymi, i spadek przyznanym będzie tym, którzy udowodnią tytuł prawny do dziedziczenia, wniosą deklaracye do spadku, a część spadku nieobjęta lub jeśliby do spadku nikt nie zgłosił się, cały spadek, jako dobro bezdziedziczne wydany zostanie skarbowi.

Nadmienia się, że podane długi spadkowe, dotychczas nie zaspokojone, przewyższają znacznie majątek spadkowy.

Zarazem celem wykrycia stanu długów spadku po Leonie Scheremecie wzywa się wszystkich wierzycieli spadku, by celem wykazania swoich należytości stawili się w tutejszym sądzie w dniu 30 maja 1877 o 9 z rana, lub też do dnia tego podania dotyczące w tutejszym sądzie wnieśli, bowiem w przeciwnym razie nie mieliby żadnego prawa do spadku, jeśliby takowy przez wypłaty zgłoszonych wierzytelności wyczerpany został, i jeśli im nie służy prawo zastawu.

Na termin powyższy wzywa się spadkobierców po Leonie Scheremcie, tudzież kuratora niewiadomych spadkobierców p. adw. dr. Olszewskiego.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany. Nowy Sącz dnia 18 marca 1877.

(2268 2—3) **Edykt.**

L. 170. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Seliga Silfena w kwocie 29 zł. z pn. odbędzie się w dniach 14 czerwca, 12 lipca i 16 sierpnia 1877, każdym razem o 10 godzinie z rana przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 76 w Dobry położonego do Jakóba Mieszczyka należącego.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków, tudzież protokoły zastawnego opisu i ocenienia przejrzeć można w registraturze.

Sieniawa 9 kwietnia 1877.

(2337 2—3) **Edykt.**

L. 1104. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Johannę Raab, że w skutek uchwały wysokiego c. k. wyższego sądu krajowego z dnia 28 marca 1876 l. 5146 Samson Wettreich za właściciela, należącej do tej nieobecnej części realności pod lk. $31/15^1/_4$ w Stanisławowie położonych, zaintabulowanym został, tudzież, że odnośną uchwałę ustanowionemu dla tej nieobecnej kuratorowi adw. dr. Szczepanowiczowi doręczono.

Stanisławów 17 lutego 1877.

L. 2099/Df. (2346 2—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 30 kwietnia 1877 r. o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego księstwa krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu W. Głowackiej pod l. 8 przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2 marca 1873 do L. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

A. Funduszu indemniz. Wielkiego księstwa krakowskiego

2 obligacye z kuponami po	50 zł.	100 zł.
21 „ „	100 „	2100 „
3 „ „	500 „	1500 „
13 „ „	1000 „	13.000 „
1 obligacya na	5000 „	5000 „
i 1 „ „	10.000 „	10.000 „
tudzież obligacye lit. A. w nominalnej wartości w kwocie		2300 „
czyli razem		34.000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej.

39 obligacyj z kuponami po	50 zł.	1950 zł.
248 „ „	100 zł.	24.800 „
49 „ „	500 zł.	24.500 „
114 „ „	1000 zł.	114.000 „
7 „ „	5000 zł.	35.000 „
i 7 „ „	10.000 zł.	70.000 „
tudzież obligacye lit. A. w nominalnej wartości w kwocie		69.750 „
czyli razem		340.000 zł.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej.

45 obligacyj z kuponami po	50 zł.	2250 zł.
387 „ „	100 zł.	38.700 „
86 „ „	500 zł.	43.000 „
241 „ „	1000 zł.	241.000 „
9 „ „	5000 zł.	45.000 „
i 9 „ „	10.000 zł.	90.000 „
tudzież obligacye lit. A. w nominalnej wartości w kwocie		130.050 „
czyli razem		590.000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie dnia 23 kwietnia 1877.

(2342 2—3) **Edykt.**

L. 7093. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Markusa Adlera w sumie 600 zł. dnia 29 czerwca 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż domu pod nr. 67 w Dembowie przy gościńcu ze stodołą i ogródkiem $^1/_4$ morga obejmującym, tudzież $4^1/_2$ morgów gruntu pod nr. sub. rep. 16 i 17 w Urzejowicach, ciała tabularnego nie stanowiących, w wartości szacunkowej 1610 zł. wa. z tem, że realności te przy powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Wadyum wynosi 161 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt egzekucyjnego oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 20 lutego 1877.

(2333 2—3) **Edykt.**

L. 7961. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem edyktem masę Józefa Jaśkowskiego niewiadomego z życia i miejsca pobytu a względnie jego niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców, że przeciw nim Konstanty Bielski pod dniem 24 marca 1877 l. 7961 wytoczył pozew o orzeczenie, że prawo żądania zapłaty sumy 700 złp. z pn. zaintabulowanej w poz. 10 stanu biernego realności pod l. 38 dz. V (71 gm. VII Kleparz) zgasło przez przedawnienie, tudzież że prawo zastawu wedle ks. gł. gm. VII. Kleparz vol. nov. 2, pag. 681, n. 10, on. dla powyższej sumy z pn. w stanie biernym realności pod l. 38 dz. V. (71 gm. VII. Kleparz) na rzecz masy Józefa Jaśkowskiego zaintabulowane ma być wyekstabulowane, w załatwianiu którego polecono pozwanym wniesienie obrony w 90 dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata Czesznaka z substytucyą adwokata Wędrychowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków 30 marca 1877.

(2381 2—3) **Edykt.**

L. 9470. Na dniu 20 czerwca, 1 sierpnia i 3 września 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Izaaka Schussheima przeciw Stefanowi Szczurkowi i Ilkowi Breginowi o 225 złr. publiczną sprzedaż realności pod l. 26 i 36 w Chałupkach Dusowskich położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużników należącej.

Cena szacunkowa realności pod l. 26 wynosi 1130 zł., owej pod l. 36 600 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registsaturze do przejrzenia.

Radymno dnia 29 grudnia 1876.

(2380 2—3) **Edykt.**

L. 9469. Na dniu 20 czerwca, 1 sierpnia i 3 września 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Izaaka Schussheima przeciw Iwanowi Breginowi o 375 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 8 w Chałupkach Dusowskich położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 950 zł.

Wadyum wynosi 95 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 29 grudnia 1876.

(2384 2—3) **Edykt.**

L. 276. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się na dniu 6 czerwca 1877, 6 lipca 1877, 8 sierpnia 1877 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności nr. 195, Maryanny Starzykowej własnej, w Woli Raniżorskiej położonej.

Cena wywołania wynosi 675 zł., wadyum wynosi 68 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Sokołów 20 kwietnia 1877.

(2307 2—3) **Edykt.**

L. 16800. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu panu Bartłomiejowi Kraus, iż Izak Rosenberg wniósł przeciw niemu pod dniem 26 marca 1877 l. 16800 pozew o wykreślenie dożywocia $^1/_5$ części połowy domu w stanie czynnym realności pod l. $201^3/_4$ ut. dom. 43 p. 493 n. 10 haer. we Lwowie położonej, dla Bartłomieja Kraus intabulowanego, i o pomoc sądową prosił, a pozew ten równocześnie uchwałą stronie przeciwnej, celem wniesienia do dni 90 obrony, udzielonym został.

Ponieważ miejsce pobytu Bartłomieja Kraus nie jest wiadomem, zatem ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępywania go na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. dra. Dobrzańskiego z zastępstwem adwokata dra Balko kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebnej informacyi ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków wcześnie użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 marca 1877.

(2341 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10561. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do wiadomości, iż uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 2 grudnia 1876 l. 4922 Michał Tumidajski z Gorlic za cierpiącego na umyśle uznanym, iż dla niego kurator w osobie Tomasza Zabierowskiego ustanowionym został.

Gorlice dnia 20 grudnia 1876.

(2370 2—3) **Edykt.**

L. 2605. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości z życia i miejsca pobytu niewiadomej Juliannie Kościńskiej, że przeciw niej jako współpozwanej Teresy Turzańskiej i innych wnieśli Tekla Fiałowska i inni pod dniem 8 listopada 1876 do l. 17638 pozew o uznanie praw własności powodów do części dóbr Mielniczne z pn. i że dla niej kurator w osobie adwokata dr. Witza z zastępstwem przez adwokata dr. Pawlińskiego, ustanowiony został uchwałą z dnia 6 marca 1877 l. 2605.

Rzeczą będzie tedy Julianny Kościńskiej powiadomić sąd albo kuratora o miejscu swego pobytu i obrać sobie zastępcę lub służące do jej obrony środki ustanowionemu kuratorowi podać, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Sambor dnia 6 marca 1877.

(2276 2—3) **Edykt.**

L. 9674. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Helenę hr. Dzieduszycką, że przeciw niej bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie wniósł pozew de praes. 19 grudnia 1876 l. 31313 o zapłacenie sumy wekslowej 4300 zł. w. a. z pn., w załatwieniu którego nakaz zapłaty z dnia 22 grudnia 1876 do l. 31313 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej, na koszt i niebezpieczeństwo tejże, tutejszego adw. dra Geisslera z substytucyą adw. dra Blatteisa kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony, według ustawy o postępowaniu sądowem przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków dnia 14 kwietnia 1877.

(2281 2—3) **Edykt.**

L. 2726. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Weronikę z Kluczyńskich Popper. względnie tejże nieznanych spadkobierców, że Kornel Lewicki przeciw niej pozew o wykreślenie z ceny kupna Sokołówki i Choderkowiec 5% odsetek od sumy 200 # na 128 miejscu lokowanych wytoczył, który do wniesienia obrony w 90 dniach został dekretowany i zarazem do zastępywania pozwanej kuratorem adw. dr. Wesołowskiego, a zastępcą adw. dr. Mijakowskiego ustanowiono.

Poleca się więc pozwanym by w terminie oznaczonym albo swemu zastępcy informacyi udzielili lub też do sądu się zgłosili i innego zastępcę sobie obrali.

Złoczów dnia 29 marca 1877.

(2247 2—3) **Edykt.**

L. 8980. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym, iż celem zaspokojenia pretensyi Feigi Weinbach w ilości 368 zł. a. w., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 czerwca, dnia 3 lipca i dnia 3 sierpnia 1877, każdym razem o godz. 10 rano publiczna epzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntwego pod N. 9 w Rozborzu położonego ciała tabularnego niestanowiącego, składającego się z 4 morgów 1343□ sążni i chałupy drewnianej i stodoły.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1230 zł. a. w. niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 123 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i akt egzekucyjnego zajęcia można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 20 lutego 1877.

(2282 2—3) **Edykt.**

L. 29565. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie, ustanowił dla Jana Nowaka z Luboczy uchwałą sądu krajowego z dnia 26 sierpnia 1876 l. 18808, za marnotrawcę uznanego, kuratorem Krzysztofa Wojcika.

Kraków 7 grudnia 1876.

(2375 1—3) **Edikt.**

Z. 4974. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869, R. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Johann Jackowski Borsten- Viehhändlers in Stanisławów der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Gerichtsadjunkt Rybczyński und als einstweiliger Masseverwalter Herr adv. Dr. Kwiatkowski bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen, vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 19 Juli 1877 anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird eine Tagsatzung auf den 4 Mai 1877 anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanisławów oder im Sprengel des Stanisławow'er Bezirks - Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K.-O. einen hierorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanisławów, 20 April 1877.

(2376 1—3) **Edikt.**

Z. 1145. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird der, dem Wohnorte nach unbekannte Moses Kesler verständigt, das mit dem hiergerichtlichen Beschluße vom 22 Juli 1876 Z. 8334, auf Grundlage der Quittung desselben vom 9 Juni 1874 die Löschung der, ob der Realität C. Nr. 176 in Stanislau zu seinen Gunsten versicherten Summe pr. 200 fl. R. M. verfügt wurde.

Da Moses Kesler unbekannten Ortes sich aufhält, so werde ihm ein Kurator in der Person des Dr. Szeparowicz mit Substituirung des Dr. Bardach bestellt und diesem Kurator der oberwähnten hiergerichtliche Tabularbescheid zugestellt.

Stanislau 17 Februar 1877.

(2386 1—3) **Edykt.**

L. 16300. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że c. k. uprzyw. kolej arcyksięcia Albrechta na dniu 27 września 1876 l. 53064 o wydzielenie gruntów z obszaru dominikalnego dóbr Pukienicze dodatkowo pod kolej arcyksięcia Albrechta zajętych prosiła, co też tutejszo sądową uchwałą z dnia 5 stycznia 1877 do l. 70311 tabuli krajowej do wykonania poleconem zostało.

Ponieważ miejsce pobytu niektórych wierzycieli hipotecznych jako to: Karoliny Sizon-Sabiny Korzelińskiej i Józefy Skórskiej niewiadomem jest, i z tego powodu tymże uchwała tabularna z dnia 5 stycznia 1877 l. 70311 doręczoną być nie mogła, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Pawła Skwarczyńskiego z zastępstwem adwokata dr. Małego kuratorem mianował, którym powyższa uchwała tabularna wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej dorecza się.

Niniejszym więc edyktem wzywa się rzeczonych wierzycieli hipotecznych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 31 marca 1877.

(2383 1—3) **Edykt.**

L. 1775. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 24 maja, 14 czerwca i 5 lipca 1877 roku o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności Wojciecha Rosoła nr. 56/65 w Zielonce położonej.

Cena wywołania 730 zł. w. a., wadyum 73 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyi można w registraturze przejrzeć

Sokołów 18 marca 1877.

(2385 1—3) **Edykt.**

L. 754. C. k. sąd powiatowy w Turce ustanawia dla Pawła Petrynki z Łomny, który jako freiter 9 pułku Hartman od bitwy w dniu 27 czerwca 1866 „pod Wysoków" stoczonej, dotychczas o sobie żadnej wiadomości nie dał, celem przeprowadzenia pertraktacyi spadku po nim wójta z Łomny, Michała Dnistran kuratorem, wzywając zarazem nieobecnego, ażeby w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosił się, lub w jaki inny sposób o sobie wiadomość dał, gdyż inaczej zostanie za zmarłego uznany i pertraktacya spadku po nim wprowadzoną.

Turka dnia 15 marca 1877.

(2378 1—3) **Edykt.**

L. 2809. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Matwijowi Potorejko pto. 200 zł. w. a. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 12 w Nadyczu, nie stanowiącej ciała tabularnego, na terminach dnia 24 maja, 25 czerwca i 2 sierpnia 1877, każdym razem o 11 rano w zabudowaniu sądowym.

Wartość szacunkowa 620 zł. w. a. Wadyum 10%.

Resztę warunków można przeglądnąć w sąd. registraturze.

Kulików 7 października 1877.

(2377 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4624. Na zaspokojenie wywalczonej Oziasza Rothbauma sumy 72 zł. z pn. zostanie realność pod l. d. 17 w Sokołowie położona, Jana Cisowskiego własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w sądzie tutejszym dnia 1 czerwca 1877 i 2 lipca 1877 tylko za lub powyżej, zaś 6 sierpnia 1877 i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena szacunkowa 160 zł., a wadyum 16 zł. wynosi.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów dnia 26 sierpnia 1876.

(2371 1—3) **Edykt.**

L. 4812. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia Bazylego Szemelowskiego, a względnie dzieci jego co do nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że prośbę Sola i Etti Medlinger z 22 marca 1877 l. 4812 przeciw nim do wykazania, iż prenotacya na realność l. k. 121/4 w Samborze dzielnicy lwowskiej n. 2 on. jest usprawiedliwioną lub usprawiedliwienie w toku, wyznaczony został termin na 20 lipca 1877 o 10 godzinie rano i że prośbę tę doręczył ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Pawlińskiemu, którego zastępcą adw. dr. Witz.

Sambor dnia 10 kwietnia 1877.

L. 1623. (2354 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 3328 zł. 23 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 5600 zł. a. w. na hipotekę majętności Henrykówka z dóbr Danilcze wydzielonych w powiecie rohatyńskim położonych, W. Henryka Szeliskiego własuych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1876 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 24 marca 1877.

L. 1620. (2350 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemsk ego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 7094 zł. 43 ct. m. k., 7449 zł. 45$^{5}/_{10}$ ct. a. w. i 3603 zł. 11 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 12900 zł. m. k. i 4300 zł. w. a. na hipotekę dóbr Ostrów z przyległożytościemi podrzędn. właścicielowi tych dóbr ściami w powiecie bocheńskim położonych, W. Henryka Komara własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, dniem 1 lipca 1875 r. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 28 marca 1877.

L. 1621. (2351 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 5807 zł. 56 ct. m. k. czyli 6098 zł. 33 ct. a. w., 8412 zł. 3 ct. m. k. czyli 8832 zł. 65$^{5}/_{10}$ ct. w. a. 69053 zł., 4000 zł. a. w. listami zastawnemi, z większych sum 15300 zł. m. k. 10800 zł. m. k., 69400 zł. i 4000 zł. a. w. na hipotekę dóbr Kalne w powiecie brzeżańskim położonych, Józefa Tyszkowskiego własnych, z tego owarzystwa Twypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1876 r. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 28 marca 1877.

L. 1652. (2352 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 39384 zł. 88 ct. a. w. listami zastawnemi, z większej sumy 40000 zł. a. w. na hipotekę dóbr Trybuchowa w powiecie brzeżańskim położonych, W. Kazimierza Szeliskiego własnych, z tego towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1876 jeszcze pozostały, wzaz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 28 marca 1877.

Ogłoszenie.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

w Krakowie

podaje do powszechnej wiadomości że w myśl § 11. statutu gradowego

wykaz najwyższych cen

po jakich w Galicyi, w W. Ks. Krakowskiem, w Ks. Bukowińskiem i na Szląsku, w pojedyńczych powiatach, wszelkie rodzaje ziemiopłodów

do ubezpieczenia od gradobicia w r. 1877 przyjmowane będą.

w powiatach A. Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Limanowa, Myślenice, Mielec, Nowy Sącz, Nowy Targ, Nisko, Pilzno, Ropczyce, Tarnów, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka, Żywiec, Szląsk.

Pozycya	Rodzaj ziemiopłodów	waga 123 litrów czyli jedn. korca: kilogram.	funty wied.	cena 123 litrów czyli jednego korca wagi obok wyrażonej: Złr.	ct.
1	Żyto ozime	90	160	8	—
2	„ jare	90	160	8	—
3	Pszenica ozima	95	170	10	—
4	„ jara	95	170	10	—
5	Jęczmień	79	140	6	—
6	Orkisz	79	140	7	—
7	Owies	56	100	4	—
8	Hreczka	79	140	5	—
9	Kukurudza	95	170	7	—
10	Proso	100	180	6	—
11	Groch	100	180	9	—
12	Bób	100	180	8	—
13	Fasola	100	180	10	—
14	Soczewica	100	180	8	—
15	Wyka	100	180	7	—
16	Konicz czerw.	100	180	50	—
17	„ biały	100	180	60	—
18	Rzepak zimowy	84	150	11	—
19	„ letni	84	150	10	—
20	Lnianka	84	150	9	—
21	Konopie przędz.	56	100	18	—
22	Nasienie konop.	67	120	9	—
23	Len przędziwo	56	100	18	—
24	Nasienie lnianie	84	150	11	—
25	Chmiel	56	100	100	—
26	Mak	56	100	16	—
27	Kminek	56	100	15	—
28	Anyż rosyjski	56	100	19	—
29	„ płaski	56	100	17	—
30	Tymotka	67	120	19	—
31	Kartofle	1	Korzec	2	—

w powiatach B. Biercza, Brzozów, Cieszanów, Dolina, Drohobycz, Gródek, Jarosław, Jaworów, Krosno, Lisko, Lwów, Łańcut, Mościska, Przemyśl, Rawa, Rzeszów, Rudki, Sambor, Sanok, Stare Miasto, Stryj, Turka, Żółkiew, Żydaczów.

Rodzaj ziemiopłodów	waga 123 litrów czyli jedn. korca: kilogram.	funty wied.	cena 123 litrów czyli jednego korca wagi obok wyrażonej: Złr.	ct.
Żyto ozime	90	160	7	—
„ jare	90	160	7	—
Pszenica ozima	95	170	9	—
„ jara	95	170	9	—
Jęczmień	79	140	5	—
Orkisz	79	140	6	—
Owies	56	100	3	—
Hreczka	79	140	5	—
Kukurudza	95	170	6	—
Proso	100	180	6	—
Groch	100	180	8	—
Bób	100	180	7	—
Fasola	100	180	9	—
Soczewica	100	180	7	—
Wyka	100	180	6	—
Konicz czerw.	100	180	45	—
„ biały	100	180	55	—
Rzepak zimowy	84	150	10	—
„ letni	84	150	8	—
Lnianka	84	150	8	—
Konopie przędz.	56	100	13	—
Nasienie konop.	67	120	7	—
Len przędziwo	56	100	16	—
Nasienie lniane	84	150	10	—
Chmiel	56	100	85	—
Mak	56	100	15	—
Kminek	56	100	15	—
Anyż rosyjski	56	100	17	—
„ płaski	56	100	16	—
Tymotka	67	120	18	—
Kartofle	1	Korzec	2	—

w powiatach C. Bohorodczany, Bóbrka, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Kamionka-st., Kołomyja, Kossów, Nadworna, Podhajce, Przemyślany, Rohatyn, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, i Ks. Bukowińskie

Rodzaj ziemiopłodów	waga 123 litrów czyli jedn. korca: kilogram.	funty wied.	cena 123 litrów czyli jednego korca wagi obok wyrażonej: Złr.	ct.
Żyto ozime	90	160	6	—
„ jare	90	160	6	—
Pszenica ozima	95	170	8	—
„ jara	95	170	8	—
Jęczmień	79	140	5	—
Orkisz	79	140	5	—
Owies	56	100	3	—
Hreczka	79	140	5	—
Kukurudza	95	170	5	—
Proso	100	180	5	—
Groch	100	180	7	—
Bób	100	180	6	—
Fasola	100	180	7	—
Soczewica	100	180	6	—
Wyka	100	180	6	—
Konicz czerwony	100	180	45	—
„ biały	100	180	55	—
Rzepak zimowy	84	150	10	—
„ letni	84	150	8	—
Lnianka	84	150	8	—
Konopie przędz.	56	100	11	—
Nasienie konop.	67	120	6	—
Len przędziwo	56	100	16	—
Nasienie lniane	84	150	9	—
Chmiel	56	100	70	—
Mak	56	100	15	—
Kminek	56	100	15	—
Anyż rosyjski	56	100	16	—
„ płaski	56	100	15	—
Tymotka	56	120	18	—
Kartofle	1	Korzec	2	—

Wolno jest podawać do ubezpieczenia ceny niższe od wyżej oznaczonych; cen wyższych Dyrekcya do ubezpieczenia w myśl §. 11 Statutu przyjąć nie może. W razie gradobicia wynagrodzenie udzielonem będzie wedle cen ubezpieczonych, a nie wedle cen targowych.

Stosownie do §. 8. Statutu muszą być wszelkie części ziemiopłodów spożytkować się dające — przeto i słoma do ubezpieczenia podana, w razie nieoznaczenia cen słomy zostanie takowa według zasad wskazanych na ostatniej stronicy wykazów ubezpieczoną. (2349 1—3

Handel Maszyn do szycia

Na raty

Maszyny do szycia

z największej fabryki w Europie (2228 2—3)

akcyjnego Towarzystwa Friester & Rossman w Berlinie,

z gwarancyą 5-letnią

poleca handel maszyn do szycia

Józefa Iwanickiego

przy ul. Akademickiej l. 2, hotel Żorża.

Na raty

Zamiana i specyalna naprawa

Zapas Czółenek i innych **części składowych**

Igły do maszyn wszelkich systemów.

CEMENT.

(1710 3—10)

Krajowa Fabryka

Portland Cementu

W. Struszkiewicza i B. Długoszowskiego

stacya kolei Arcyksięcia Albrechta:

Dolina, poczta **Wełdzirz**,

poleca cement po nadzwyczaj nizkich cenach.

Główny skład we Lwowie u

Jana Schumana, plac Maryacki l. 9.

! OBWIESZCZENIE !

Międzynarodowa wystawa towarów **w Wiedniu** sprzedaje z powodu zwinięcia wystawy następujące **towary po bajecznie tanich cenach**

tylko za **5 zł. 65 ct. w. a.** mianowicie:

1 bardzo dobrze idący **zegar precyzyjny** z pozłacanym łańcuszkiem, za którego dobroć się gwarantuje.
2 japońskie **wazy na kwiaty** z pięknem malowidłem, ozdoba każdego salonu.
1 przepyszne **album fotograficzne**, bogato ozłocone.
1 para eleganckich **orientaln. trzewików** z podeszwami nie do zniszczenia, dla panów i pań.
1 piękny **dzwonek stołowy** z prawdziwego nowego złota.
1 kompletna japońska **garnitura do palenia** zawierająca wszystko, co w tym celu potrzebne.
2 małe **obrazy olejne**, kopie sławnych mistrzów, w eleganckich ramach.
1 **instrument muzyczny**, na którym każdy najpiękniejsze kawałki odegrać może.
1 kompletny mały **serwis porcelanowy** dla 6 osób, nader stosowny jako podarunek.
2 **głowy** charakterystyczne, całkiem nowy i bardzo oryginalny żart.
1 elegancki **koszyczek** promenadowy „Victoria“ haftowany w obfitych kolorach.
6 wyśmienitych c. k. patent. **łyżek stołowych.**
6 „ „ „ **łyżek do kawy.**
6 japońskich **tacek** wyśmienitej jakości.
6 sztuk Dr. Duponta **mydełek** zdrowia.

38 sztuk razem.

Wszystkie powyżej wyszczególnione przedmioty w ilości 38 sztuk w dobrym gatunku kosztują

tylko 5 złr. 65 ct.

Adres: **Internationale Waaren-Ausstellung, w Wiedniu, Burgring 3.**

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się szybko za pobraniem pocztowem.

Uwaga: Ponieważ wystawa wkrótce zamkniętą zostanie, uprasza się o rychłe nadsyłanie zamówień z prowincyi. (2292 1—5)

Bezpłatnie

przesyłam na żądanie cenniki i wzory mego obfitego składu rozmaitych i najnowszych krajowych i zagranicznych **materyj** gładkich **lustrów, zefirów, oxford, bareżów,** czarnych i kolorowych **materyj jedwabnych,** czarnych **kaszemirów, ternów** i innych rozmaitych towarów po zdziwiająco tanich cenach.

LUDWIK ZWIEBACK, w Wiedniu, Mariahilferstrasse, 110. Zlecenia na prowincyę szybko za pobraniem pocztowem (2095 3—3)

Die im Jahre 1840 gegründete,

bei der Wiener Weltausstellung 1873 mit **zwei silbernen Medaillen** und **einem Anerkennungs-Diplom**, bei der Blumen- und Gemüse-Ausstellung in Brünn mit der **grossen Gesellschafts-Medaille**, bei der Blumen- und Gemüse-Ausstellung in Graz mit der **silbernen Medaille**, und bei dem Volksfeste in Linz 1875 mit der **silbernen Ehren-Medaille**

prämirte

Spargel-Handlung

des

Anton Worell

Apothekers **in Eibenschitz** (Mähren), versendet wie in früheren Jahren auch heuer **aus eigenen Anlagen** im Monate April **ein-, zwei-** und **dreijährige Spargel-Setzlinge** (Pflanzen) bester Qualität, für deren Gedeihen **garantirt** wird, und in den Monaten Mai und Juni **Spargel in Gebünden.**

Jeder Bestellung wird eine ausführliche **Anleitung über Spargelkultur gratis** beigegeben.

Alle Bestellungen wollen unter der Adrsse: **Anton Worell in Eibenschitz** (Mähren) geschehen.

(2222 3—3)

Na cytrze,

na fortepianie i harmonium, oraz spiewu

udziela gruntownie lekcyj:

EMIL KALINOWSKI,

profesor muzyki,

ulica Sobieskiego (dawna „Nowa“) Nr. 7.

CYTRY poleca po cenach fabrycznych. (1822 2—2)

Pół **Miliona** egzemplarzy tej **sławnej książki: „Dr Airya Metoda naturalnego leczenia** rozsprzedaliśmy w niespełna dwóch latach; przemawia to niezawodnie najlepiej o dobrem opracowaniu takowej. Można przeto tę **illustrowaną** książkę nawet najniebezpieczniej chorym, usilnie jako ostatni promień nadziei zalecić. Liczne z podobnym tytułem wyszłe naśladownictwa zmuszają nas do zrobienia szanownym Czytelnikom uwagi, że niniejsze polecenie dotyczy tylko wydania **oryginalnego illustrowanego** z **Richter's Verlags-Anstalt** (księgarni nakładowej) **w Lipsku** i do niego się tylko odnosi.

D-ra Airy'a sposób leczenia naturalny,

32 ark., z licznemi w tekscie drukowanemi anatomicznemi drzeworytami, cena 60 ct., wydany nakładem **Richtera w Lipsku** (Richters Verlags-Anstalt in Leipzig), w języku polskim, do nabycia we wszystkich księgarniach. — To szczególne dzieło zalecić można tem bardziej wszystkim chorym, wszystko jedno jakąkolwiek chorobę cierpiącym, że wskazany tam sposób leczenia jako **w istocie** skutecznym się okazał, jak to **liczne** drukowane w książce **świadectwa** dowodzą. (287 8)

Pierwsza galicyjska

parowa fabryka parkietów

w Kamionce Strumiłowej.

Nowo utworzona fabryka parkietów w Kamionce Strumiłowej ma zaszczyt uwiadomić niniejszem szan. Publiczność, że urządziwszy swe warsztaty na stopę odpowiednią wszelkim wymaganiom czasu i smaku, przyjmuje i wykonywa wszelkie zamówienia które adresowane być mogą albo do samej **Dyrekcyi fabryki** w Kamionce Strumiłowej albo do **Kantoru młyna parowego Kamioneckiego we Lwowie, ulica Zółkiewska,** Nr. 85.

Fabryka parkietów zaopatrzona jest w maszyny parowe stolarskie według najnowszych wynalazków i konstrukcyj, w sztuczne aparaty suszarniane i w nader obfity wybór najpiękniejszych wzorów, tak że przyjmując zamówienia, gwarantować może za trwały i suchy materyał, oraz za gustowne i modne wykonanie.

Na żądanie rozsyła fabryka parkietów illustrowane katalogi i cenniki.

Karol hr. Mier, L. Tenner i syn.

(2231 2—25)

Prawdziwa

Wilhelma

anti-artrytyczna, anti-reumatyczna

krew przeczyszczająca herbata

przeczyszcza krew w słabościach gośćcu i reumatyzmie i jest jako

kuracya podczas wiosny

jedyny i pewny krew przeczyszczający środek który przez pierwsze medyczne znakomitości

„Europy“

z najlepszym skutkiem użyty i oceniony został.

Stanowczo udowodniony,	Skutek wyśmienity,	Wynik doskonały,
Za zezwoleniem c. k. kancelaryi nadwornej według uchwały z daty Wiedeń, dnia 26 marca 1818	Zabezpieczony przed fałszowaniem ustanowioną marką obronną Wiedeń, 12 marca 1870	Zabezpieczony najwyższym patentem Jego c. k. Mości, Wiedeń, dnia 7 grudnia 1858

Herbata ta czyści cały organizm; jak żaden inny środek **działa we wszystkich częściach ciała** i **wydala** z niego przez wewnętrzne używanie wszystkie **nieczyste soki** i zarody słabości; skutek jest także pewny i trwały.

Wylecza zupełnie gościec, reumatyzm, słabości kobiece powstałe z porodu, zastarzałe i uporczywe cierpienia, nieustannie ropiące rany, jako też wszystkie słabości tajemnicze, wysypki naskórne, pryszcze na ciele lub na twarzy, liszaje i nieczyste wrzody.

Szczególnie dobry skutek okazała ta herbata przy zatwardzeniach wątroby i śledzion, jako też przy hemoroidach, żółtaczce, gwałtownych bolach nerwowych, muszkułowych i stawowych, w bolach żołądkowych, parciach, zatwardzeniach, wstrzymaniu moczu, polucyach, impotencyach, upławach i t. d.

Cierpienia jak skrofuły i obrzmienie gruczołów leczą się prędko i gruntownie przez trwałe picie tej herbaty, ponieważ takowa jest łagodnym i rozwalniającym środkiem, pędzącym mocz.

Mnóstwo zaświadczeń, tudzież pism uznania i pochwały, które się na żądanie gratis przesyła, zatwierdza prawdziwość powyżej wypowiedzianego.

W dowód tego przytaczamy następujące pisma uznania:

Kenty dnia 13 kwietnia 1875.

Wilhelma antiartrytyczną, artireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę używałem przeciw reumatyzmowi z dobrym skutkiem, za co składam moje dzięki.

Z uszanowaniem, **F. Jasiński.**

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neukirchen

Grottau w Czechach dnia 4 maja 1875.

Ponieważ Wilhelma antiartrytyczna antireumatyczna krew oczyszczająca herbata uwolniła mnie od wielkiej choroby żołądkowej, przeto upraszam Wielmożnego Pana, byś przysłał memu przyjacielowi 3 pakiety tej herbaty. Adres opiewa: Panu Józefowi Frix, majstrowi ślusarskiemu, ulica Kościelna w Grottau,

Z uszanowaniem **Antoni Gwarowsky** majster tkacki.

W Gracu dnia 20 maja 1875.

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neukirchen

Z porady przewielebnego księdza proboszcza, używałem Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę, i muszę poświadczyć, że herbata ta na wszelką pochwałę a wynalazca na wysoki szacunek zasługuje.

Z uszanowaniem **Lettinger,**
kościelny i plebański pomocnik tudzież kościelny miejskich szpitalów i domów przytułku (am Gries:)

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neukirchen

Petleny, koło Kaposvar dnia 28 czerwca 1875.

Przesłane mi z uprzejmością 2 pakiety Wilhelma antirartrytycznej antireumatycznej krew oczyszczającej herbaty, zużyłem już zupełnie i poświadczam niniejszem, że przez używanie tej herbaty uwolniony zostałem z mych cierpień.

Z poważaniem **Goldberger Mor.**

Przestrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P. T. Publiczność zwrócić uwagę na moją z urzędu ustanowioną markę ochronną i firmę znajdującą się na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie, by zapobiedz tym sposobem oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną, antireumatyczna, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z pierwszej międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też w moich składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet, podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. w. a. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct. Dla dogodności P. T. Publiczności:

prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną, anti-reumatyczną, krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we **Lwowie:** u **Zygmunta Ruckera,** aptekarza; **Jakóba Beisera,** aptekarza; **Jakóba Pipesa,** aptekarza **Kaliksta Krzyżanowskiego,** aptek. i **W. Marszałkiewicza** kupca; w **Bielsku** u G. Zabystrzana, aptekarza; w **Bełzie** u Adolfa Grossa, aptk., w **Białej** u Józefa Knausa; w **Bóbrce** u A. Miedleckiego, aptk.; w **Bołszowcach** u Albina Wąsowicza, apt.; w **Brodach** u M. S. Franzos; w **Brzeżanach** u G. Fadenhechta; w **Bursztynie** u Jana N. Klinke, aptk.; w **Czerniowcach** u J. G. Schnircha i Józ. Golichowskiego, aptk.; w **Dobromilu** u Antoniego Grotowskiego, aptk.; w **Drohobyczu** u Wł. Dobrzynieckiego, aptk. i Józefa Alexiewicza, aptk.; w **Jarosławiu** u L. Wisłockiego, aptk.; w **Johanesthal** u Piotra Hofmanna, aptk.; w **Kamionce strumiłowej** u Zawałkiewicza, aptk.; w **Kołomyi** u Mordka Bolchower; w **Kozowej** u Karola Chalbazany, aptk.; w **Krakowie** u Józefa Trauczyńskiego, aptk.; w **Manasterzyskach** u Wł. Zarskiego, aptk.; w **Nowym-Targu** u Karola Laur; w **Nowym-Sączu** u W Filipka, aptk.; w **Oświęcimiu** u Konstantego Slebarskiego; w **Podgórzu** u Józefa Skakal-skiego, aptk.; w **Podwołoczyskach** u D. Schneidera, aptk.; w **Przemyślu** u J. Gaideczki; w **Radziechowie** u Aleks. Jaśkiewicza, apk.; w **Rohatynie** u Hirscha Liebreicha; w **Radowcach** u Alb. Decani, aptk.; w **Rymanowie** u W. Wojtynkiewicza, aptk.; w **Rzeszowie** u Adalb. Kalinowskiego, w **Samborze** u Riotra Gailhofera, aptk.; w **Sanoku** u Jana Zarewicza, aptk.; w **Sadagórze** u D. Rubinowicza, aptk.; w **Stanisławowie** u Fryd. Stechera, aptk.; w **Stryju** u Jul. Zgórskiego dzierżawcy atpeki; w **Suczawie** u Juliusza Fieberta, aptk.; w **Tarnopolu** u Franciszka Jamrógiewicza, aptk.; w **Tarnowie** u Edwarda Ranka, aptk.; w **Wadowicach** u S. Kurowskiego, aptk.; w **Żurawnie** u Józ. Tomaszewskiego, aptk.; w **Zaleszczykach** u Jakóba Negrusza, aptk. [5322 6—6]

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.